

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depeszę z gratulacjami i serdecznymi życzeniami do prezydenta Republiki Finlandii Urho Kekkonena z okazji 70 rocznicy jego urodzin, przypadającej w dniu 3 bm. (PAP)

Gość z Afganistanu na Lubelszczyźnie

Złożenie wieńców na Majdanku

Sroda była drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce premiera rządu Królestwa Afganistanu Noora Ahmada Etymadi z małżonką i towarzyszącymi osobami. W godzinach rannych opuścił Warszawę udając się na Ziemię Lubelską.

Afgańskim gościom towarzyszą ze strony polskiej: wicepremier Zdzisław Tomal, wiceminister spraw zagranicznych — Zygfryd Wolniak, wiceminister przemysłu maszynowego Aleksander Kopeć, ambasador PRL w Afganistanie — Jan Pełtus oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Na granicy województwa lubelskiego dostojnych gości powitał przewodniczący Prezydium WRN — Ryszard Wójcik. Obdarowani kwiatami przez członków Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle” z Końskowoli — goście udali się następnie do Zakładów Azotowych w Puławach.

O historii zakładów i ich znaczeniu dla polskiego rolnictwa poinformował naczelnego dyrektora Stefana Jucha. Zwrócił on uwagę że puławskie Azoty w ciągu kilku lat dostarczyły już blisko 3,2 mln ton wysokogatunkowych nawozów azotowych: mocznika i saletry amonowej. W puławskich Azotach zdobywa wiedzę zawodową, duża grupa młodzieży afgańskiej.

Z Puław premier Afganistanu udał się do Lublina.

Pierwszym punktem programu pobytu w stolicy województwa było zwiedzenie największego zakładu przemysłowego Lubelszczyzny — Fabryki Samochodów Ciężarowych.

Premier N. A. Etymadi i osoby towarzyszące zwiedzili szereg wydziałów produkcyjnych FSC. Na wydziale montażu głównego premier N. A. Etymadi obserwował ostatnią fazę powstawania popularnych samochodów — dostawczych „Zuk”, które gotowe schodzą tu z taśmy montażowej.

W godzinach popołudniowych premier Afganistanu N. A. Etymadi wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na teren b. hitlerowskiego obozu

koncentracyjnego na Majdanku.

N. A. Etymadi zwiedził rotundę, gdzie znajdują się prochy pomordowanych kilkuset tysięcy ofiar hitlerizmu, budynek byłego krematorium oraz był obecny na projekcji dokumentalnego filmu o hitlerowskich zbrodniach popełnionych na tym cmentarzysku Europy.

Oddając hołd pamięci ofiar hitlerizmu premier Afganistanu złożył pod pomnikiem na Majdanku wieniec przepasany szarfą o barwach narodowych swego kraju. (PAP)

L. Svoboda przyjął J. Koniewa

Prezydent Czechosłowacji L. Svoboda przyjął we wtorek w Pałacu Praskim marszałka Związku Radzieckiego I. S. Koniewa, który przybył do CSRS na wypoczynek.

Podczas przyjacielskiej rozmowy L. Svobody i I. Koniewa obecny był minister obrony narodowej CSRS gen. płk M. Dzur. (PAP)

Zacięte walki na Półwyspie Indochińskim

W różnych rejonach Wietnamu Południowego trwają walki między siłami wyzwoleniczymi a oddziałami reżimowymi i amerykańskimi. Odnotowano m. in. starcia w delcie Mekongu, a także w południowo-wschodniej części prowincji Quang Ngai. W nocy z wtorku na stronę partyzantów ostrzelali m. in. wojskowy ośrodek ćwiczebny znajdujący się o 164 km na południowy zachód od Sajgonu. Zginął jeden żołnierz, a 23 odniosło rany.

Dwa bataliony reżimowych wojsk kambodżańskich usiłowały bezskutecznie w środę odzyskać miasto Srang, które za jesienną ofensywę Siha-nouka. Atak żołnierzy reżimowych prowadzony był po obu stronach drogi łączącej Srang ze stolicą kraju Phnom Penh. Mimo silnego ostrzału artyleryjskiego, oddziały patriotyczne utrzymały swe pozycje. (PAP)

Wydanie przemówień Władysława Gomułki

W edycji „Książki i Wiedzy” ukazało się IV wydanie zbioru artykułów i przemówień i sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki pt. „Z kart naszej historii”. Książkę otwiera „programowy” dokument PPR „Co o walczą my?” napisany przez Władysława Gomułkę na polecenie kierownictwa partii w 1943 r., a zamyka przemówienie wygłoszone przez niego na uroczystej sesji Sejmu 21 lipca 1969 r. zatytułowane „Zbudowaliśmy mocny i trwały gmach Polski Ludowej”.

Rumuńska delegacja odwiedzi NRD

Na zaproszenie KC SED i Rady Ministrów NRD, w czwartek przyjedzie do NRD z oficjalną wizytą rumuńska delegacja wojskowa.

U Thant opuścił Addis Abebę

Sekretarz generalny U Thant opuścił w środę po południu Addis

25-lecie DRW

Akademia w Warszawie

Z okazji 25 rocznicy powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu odbyła się w Warszawie uroczysta akademia zorganizowana przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu. Na akademii przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Mieczysław Jagielski, Jan Szydlak, Kazimierz Banach, Michał Grendys, przedstawiciele OK FJN, organizacji młodzieżowych, gospodarze stolicy.

Obecny był ambasador DRW w Polsce — Le Trang.

Na akademii przybył także ambasador Republiki Wietnamu Południowego w Polsce — Tran Van Tu.

Akademii otworzył Ignacy Loga-Sowiński. (PAP)

125 lat ostrowskiego liceum

Minister Henryk Jabłoński na inauguracji roku szkolnego

Ponad 600 000 młodzieży rozpoczęło wczoraj w Wielkopolsce rok szkolny. W Poznaniu w ławkach szkolnych zasiadł dzisiaj blisko 115 000. Praca szkół upłynie w tym roku pod hasłem zwiększania opiekuńczo-wychowawczej roli szkoły, podnoszenia efektywności nauczania oraz opieki nad młodzieżą szczególnie uzdolnioną. Ważne miejsce zajma także problematyka związana z aktywizacją organizacji młodzieżowych w szkołach oraz doskonaleniem ich współpracy z kierownictwem i gronem pedagogicznym.

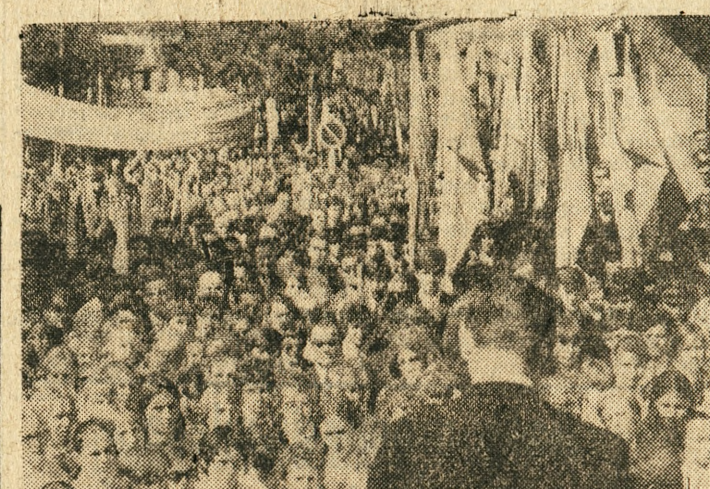
W I Liceum Ogólnokształcącym w Ostrowie odbyła się wczoraj ogólnopolska inauguracja roku szkolnego, na którą przybyli m. in. minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. dr Henryk Jabłoński, sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Romuald Jezierski, przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu — Franciszek Szczerbal, prezes ZG ZNP — Marian Walczak, kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — Anna Tyczyńska, dowódca

wojsk lotniczych, generał dywizji — pilot — Jan Raczowski, I sekretarz KP PZPR w Ostrowie — Jan Majerczak. Uroczystości zapoczątkowało przemówienie ministra H. Ja-

becnie I Liceum) w 125-lecie jego założenia.

Wśród licznie przybyłych dawnych uczniów, znaleźli się m. in. wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania — Stanisław Majewski, prof. dr Edward Stefan Urbański, wykładowca na uniwersytecie w Waszyngtonie oraz najstarszy absolwent, maturzysta z 1906 r. — Feliks Kasprzak.

W dniu wczorajszym, w czasie ogólnopolskiej inauguracji roku szkolnego, I Liceum Ogól-



blńskiego wygłoszone do gron młodzieży przed gmachem Liceum młodzieży z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1970/71 (tekst przemówienia podajemy osobno).

Do inauguracji roku szkolnego Ostrowie przygotował się niezwykle uroczysto, bowiem jednocześnie odbyły się obchody 125-lecia istnienia I Liceum Ogólnokształcącego. Szkoła, która ma wielkie i szczerne tradycje w pielęgnowaniu i utrwalaniu polskości. Protektorat nad Jubileuszem objął Minister Szkolnictwa Wyższego. I września z udziałem dostojnych gości, przedstawicieli władz i organizacji oraz absolwentów odbyło się w auli Liceum spotkanie jubileuszowe, połączone z przedstawiennym wydanym przez Osolineum księgi 125-lecia pt. „Wielkopolska Szkoła Edukacji Narodowej” zawierającej studia i wspomnienia z dziejów gimnazjum męskiego (o-

młodzieży ostrowskich szkół tłum nie przybyła na uroczystą inaugurację roku szkolnego.

nokształcące w Ostrowie otrzymało imię generała Aleksandra Zawadzkiego. Odsłonięcia. **Dokończcie na str. 2**

Każdy może zaprenumerować „Głos”

Codziennie otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” zapewnia tylko prenumeratę. Wpłaty przyjmowane są bez ograniczeń na IV kwartał br.

„Ruch” przyjmuje wpłaty do 10 września br. Należy dołączyć przekaz bankowy, kwitem PKO na konto: „Ruch” — PKO Poznań nr 122-6-211831.

Listonosze i urzędy pocztowe przyjmują wpłaty do 15 września br.

Cena prenumeraty na IV kwartał wynosi 39 zł.

W przypadku jakiegokolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie, prosimy natychmiast zawiadomić naszą redakcję — listownie lub telefonicznie: nr tel. 657-18.

Wniosek o ekstradycję sprawców uprowadzenia polskiego samolotu

2 bm. dyrektor departamentu w MSZ Stefan Stanisławski przyjął charge d'affaires a. i. ambasady Danii w Warszawie Jesper Knudsen i wręczył mu wniosek Generalnego Prokuratora PRL o ekstradycję Krzysztofa Kryńskiego i czterech pozostałych osób — sprawców uprowadzenia w dniu 19 sierpnia br. samolotu „Lot” na Bornholm. Z wniosku wynika, że dwie osoby winne uprowadzenia — Krzysztof Kryński i Bogusław Kumalski popadły już poprzednio w kolizję z prawem i były karane za popełnione przestępstwa. (PAP)

Rokowania handlowe NRD-W. Brytania

W dniach 17-24 października br. na zaproszenie Londyńskiej Izby Handlowej przyjeżdża do W. Brytanii delegacja Izby Handlu Zagranicznego NRD, z jej prezesem Rudolfem Murgottiem. W podpiśnięciu w maju br. protokołu o wymianie handlowej obydwie strony przewidują zwiększenie obrotów w 1969 do 100 mln. pod koniec br.

Uwięzieni speleolodzy

Dwaj młodzi speleolodzy czescy, sławący od ubiegłej niedzieli uwięzieniem w jednej z jaskiń w masywie wapiennych gór w południowej części Moraw. Podczas gdy prowadzili oni badania wewnątrz jaskini na powierzchni rozszalała się gwałtowna burza i masy wody wtargnęły do wnętrza góry. Poziom podziemny jezioro, ka wzrósł w szybkim tempie odcinając speleologom drogę odwrotu.

Napięta sytuacja w Ammanie

Groźba nowego konfliktu

Agencja France Presse donosi, że w stolicy Jordanii panuje w dalszym ciągu napięta sytuacja i nie wyklucza się możliwości nowych starć. Jeszcze w nocy z wtorku na stronę strzelanina uciekła i przeniosła się na peryferie.

Niepokój panuje zwłaszcza w obozach dla uchodźców palestyńskich, które — według komandosów — były ostrzelane przez artylerię i moździerze armii jordańskiej. Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny opublikował w godzinach po południowych komunikat stwierdzający, że ponad 50 uchodźców palestyńskich zostało zabitych, bądź odniosło rany w ostatnich starciach. Źródła oficjalne podają natomiast, że rannych jest tylko 17 ludzi.

Centralne dzielnice Ammanu

Starcia w Irlandii Północnej

W północno-irlandzkiej miejscowości Lurgan doszło do starć między katolikami i protestantami. Nastąpiły one po wiecu zorganizowanym przez ekstremistów protestanckich. Brytyjscy żołnierze rozproszyli tłumy walczących, używając gazu CS. (PAP)

Krótko

Abebe, gdzie wziął udział w inauguracyjnym posiedzeniu siódmego spotkania na szczycie szefów państw afrykańskich.

Rezerwy monetarne W. Brytanii

Rezerwy monetarne W. Brytanii zmniejszyły się znów o 18 milionów funtów w ciągu sierpnia br. W chwili obecnej kraj ten dysponuje jeszcze 1147 milionami funtów.

Ekstradycja powietrznego kidnapera

24-letni student Gianluca Stelli, który w maju bieżącego roku uprowadził samolot włoskich linii lotniczych z Genui do Kairu, został przewieziony na lotnisko Fiumicino w pobliżu Rzymu. Zo-

Suharto udał się do Holandii

Prezydent Indonezji Suharto opuścił w środę po południu Dżakartę udając się w drogę do Holandii, gdzie ma złożyć oficjalną wizytę. Jak wiadomo wizyta ta była już dwukrotnie odraczana w związku z demonstracjami separatystów indonezyjskich którzy opanowali nawet siedzibę ambasadora Indonezji w Hadze.

Jak podaje agencja Reutersa, władze holenderskie podjęły nadzwyczajne środki ostrożności, aby zapewnić bezpieczeństwo Suharto. Zrezygnowano z wszelkich wizyt prezydenta Indonezji w miejscach publicznych i ograniczono do minimum jego przejazdy ulicami stolicy. (PAP)

Papież obrzucony kamieniami

Agencja Reutersa donosi, że papież Paweł VI został w środę rano obrzucony kamieniami w miejscowości Castellan-dolfo w pobliżu Rzymu. Papież nie odniósł żadnych obrażeń.

Człowiek, który rzucił w stronę dwa kamienie w kierunku Pawła VI nazywa się Luigi Donno. Ma 35 lat i jest z zawodu technikiem radiowym. Swoje motywacje na tym, iż chciał zwrócić uwagę na trudną sytuację materialną, w jakiej znajduje się on sam i jego rodzina. Luigi Donno od dawna jest bowiem bezrobotny.

F. Stachowiak ambasadorem PRL w ChRL

Rada Państwa mianowała Franciszka Stachowiaka ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Chińskiej Republice Ludowej.

Franciszek Stachowiak urodził się w 1919 r. w Bronikowie, w woj. poznańskim w rodzinie górniczej. Wyższe studia odbywał w Akademii Handlowej i na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, uzyskał stopień doktora nauk prawnych. Zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk w spółdzielczości, „Samopomoc Chłopska” i w Ministerstwie Rolnictwa, po czym w 1960 r. przeszedł do służby zagranicznej. Do 1967 r. był kolejno I sekretarzem i radcą ambasady PRL w Pekinie, ostatnio zaś wicedyrektorem departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Członek PZPR.

Zakończenie drugiego etapu przygotowań

Za pół roku — w lutym 1971 r. odbędzie się w Poznaniu VI Kongres Techników Polskich. Inżynierowie i technicy z 20 stowarzyszeń NOT zakończyli drugi etap prac przygotowawczych do kongresu.

W zakładach pracy i środowiskach technicznych przeprawa dyskusję nad tematami 13 sekcji głównych kongresu. Dyskusja nad tematami przedkongresowymi przebiegała równoległe z pracami związanymi z wprowadzeniem nowego systemu bodźców ekonomicznych.

W następnym etapie dokonano będzie analiza uzyskanych materiałów, przygotowanie projektów uchwał i referatów kongresowych.

Niemal wszystkie sekcje wojewódzkie nadesłały pełne komplety materiałów. Wstępna analiza wykazuje, że w zasadzie podstawowe tezy zostały zaakceptowane. Posłużą one do przygotowania projektów

uchwał i referatów, które wyrażać będą poglądy techników na temat obecnego poziomu wydajności i wskaźników techniczno-ekonomicznych, osiągniętych w poszczególnych gałęziach produkcji, w porównaniu z poziomem światowym.

W najbliższym czasie zorganizowane będą zebrania kadry technicznej, zjazdy, konferencje i narady na tematy szczególnie ważne w poszczególnych branżach. Już przekazane zostały wnioski z branżowej konferencji Stowarzyszenia Geodetów Polskich oraz ogólnokrajowej narady aktywów technicznego przemysłu naftowego.

Przebieg dyskusji przedkongresowej w całej Polsce kierownictwo NOT ocenia jako zadowalający. Miały one być objęte tylko większe zakłady i duże koła, ale w praktyce była ona bardziej powszechna niż zakładano. Nastąpiło przy tym znaczne ożywienie działalności, szczególnie kół mniejszych, co wpłynęło także na wzrost szeregu stowarzyszeń naukowo-technicznych. We wszystkich niemal województwach aktywne działają Oddziały Stowarzyszeń Inżynierów i Techników — mechaników, elektryków, górników, chemików. Współpracują oni z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym, SARP-em. (PAP)

Z NRF

Rozbieżności w łonie opozycji

Polityka rządu Brandta — Scheela wobec krajów socjalistycznych i NRD wywołała w łonie opozycji CDU/CSU różnicowanie opinii. Zaalarmowało to „twardogłowych” chadeckich, skupionych wokół ba-warskiej CSU, której liderem jest Franz Josef Strauss. Organ CSU, dziennik monachijski „Bayernkurier” w artykule opublikowanym w środę zarzuca CDU „bezpłodną dyskusję” i domaga się, by CDU i CSU sformułowały „we wszystkich kwestiach politycznych” alternatywę dla koalicji liberalno-socjalistycznej.

Organ CSU wzywa CDU do zdecydowanego prezentowania własnej opinii w „decydujących kwestiach polityki niemieckiej”. W artykule krytykuje się CDU, wskazując, że od chwili przejęcia władzy przez obecną bońską koalicję rządową „w CDU i wokół niej rozpoczęła się bezpłodna debata, która nie rokuje rychłej zmiany rządu Brandta”. Organ Straussa pisze bez ogródek: „Jedynie i tylko upadek rządu Brandta i ponowne przejście odpowiedzialności politycznej za Niemcy musi być celem CDU i CSU”. (PAP)

Komunikat dla nauczycieli

W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1970/71 Polskie Radio — naczelna redakcja programów dla dzieci i młodzieży za-wiadamia kierownictwa szkół i nauczycieli, że ukazała się już broszura „Radio — szkoła” zawierająca pełny zestaw audycji szkolnych wraz z omówieniami i wska-zówkami metodycznymi na cały rok szkolny dla szkół podstawowych i średnich.

Cena rocznej prenumeraty dla każdej z broszur wynosi 6 — zł. Prenumeratę indywidualną (osoby fizyczne) mogą dokonywać wpłat w urzędach pocztowych, u listonoszy, lub na konto PKO nr 1-6-106020 — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch” w Warszawie ul. Towarowa 28.

Natomiast od wszelkich instytucji i szkół, prenumeratę będą przyjmowane tylko przez właściwe oddziały i delegatury „Ruch”.

PRASA RADZIECKA

ŹRÓDŁEM INFORMACJI O ZDOBYCZACH KRAJU RAD we WSZYSTKICH DZIEDZINACH ŻYCIA: SPOŁECZNEGO, POLITYCZNEGO, GOSPODARCZEGO, NAUKOWEGO.

Na terenie województwa wszystkie jednostki „Ruch” oraz urzędy pocztowe — przyjmują już zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej na rok 1971.

IK0090

Nowy uniwersalny siewnik konny

W fabryce siewników „Kraj” w Kutnie opracowano nowy, uniwersalny typ, dwukonnego siewnika zbożowego o szerokości 1,8 m. Siewnik przeszedł zwycięsko wszystkie próby. Wejdzie on do produkcji na początku przyszłego roku.

Aparat wysiewu wykonany jest z tworzyw sztucznych, dzięki czemu nie będzie narażony na rdzewienie, a poza tym obniży to wagę maszyny. Z tworzyw sztucznych zrobiono również skrzynię przekładniową, której konstrukcja umożliwia wszechstronne zastosowanie tej maszyny. Siewnik może służyć do wysiewu zbóż, jak też innych, nawet bardzo drobnych nasion, będzie to więc siewnik, który znajdzie zastosowanie w warzywnictwie. Uniwersalność jego polega także i na tym, że może on również służyć do wysiewu nawozów sztucznych pod warunkiem jednak, iż będą one produkowane jako granulaty i nie będą wchłaniały wilgoci. (PAP)

Bazy produkcji mleka zbyt odległe od konsumentów

Wraz z powrotem tysięcy ludzi do miast z letnich urlopów przypominają się stare, kłopotliwe problemy mleczarstwa. Wbrew pozorom, właśnie sezon wakacyjny jest dla mleczarzy bardziej sprzyjający niż jesienno-zimowy, ponieważ latem konsumenci znajdują się najbliżej źródeł dostawy, a przy tym jest to okres największej obfitości „białego surowca”.

Natomiast z chwilą, gdy dostawy „koncentrują się” — gdyż muszą być kierowane przede wszystkim do kilkunastu największych miast w kraju — znów aktualny staje się problem zbyt dużych odległości między producentem mleka a konsumentem. O skali tego zagadnienia mogą świadczyć m. in. następujące przykłady: Niemal 50 proc. mleka wypija nego na Śląsku trzeba codziennie dowozić z województw opolskiego, łódzkiego, kieleckiego.

W okresie szczytowego zimowego zapotrzebowania musi być ono dowożone również z tak odległych rejonów, jak Poznańskie i Lubelskie. Również do Krakowa stale transportuje się mleko z Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego.

Możliwości rozwiązania tego problemu fachowcy spółdzielczości mleczarskiej widzą w tworzeniu wokół większych ośrodków miejskich oraz przemysłowych, specjalnych

Przemawiam do was z Ziemi Wielkopolskiej, kolebki naszej państwowości — stwierdził m. in. min. Jabłoński — z Ostrowa, miasta, które w okresie niewoli z godnym podziwu uporem i poświęceniem walczyło o zachowanie narodowej kultury. Ta walka o kulturę polską, o oświatę, będącą jej fundamentem, godna jest przypomnienia również wam, którzy żyjecie w warunkach pełnej dostępności szkoły dla każdego, kto się uczyć pragnie.

Walka o samo istnienie polskiej oświaty, a później o otwarcie do niej drogi dla każdego polskiego dziecka, zostały dawno wygrane przez waszych ojców, ale i teraz trwa ważna dla kraju walka, chociaż inna, nie najeżona takimi niebezpieczeństwami, jak poprzednie. Jest to walka o najpełniejsze wykorzystanie tych możliwości oświatowych, jakie stworzyła wam Polska Ludowa.

To od was uczniowie i uczennice, w wielkiej mierze za leży jaki będzie przebieg tej walki — powiedział dalej min. Jabłoński. Jeśli potraficie swą życiową szansę wykorzystać, jeśli starannie opanowywać będziecie ofiarowywaną wam

Satelita brytyjski na ziemi

Rzecznik brytyjski w Canberra podał w środę, że pierwsza brytyjska próba wysłania satelity w przestrzeń kosmiczną zakończyła się niepowodzeniem. Rakietę wynoszącą satelitę nie osiągnęła zaplanowanej szybkości i nie weszła na orbitę okołozemską. Próby wysłania rakiety do konano na terenie bazy Woomera w południowej Australii. (PAP)

przez szkołę wiedzę — zdobyćcie wysokie kwalifikacje i możność lepszego startu w zawodzie, który każdy z was sobie wybierze. Jeśli przyswoicie sobie w wieku młodzieńczym te cechy umysłu i charakteru, które znamionują mądrego i umiającego rozumieć otaczającą go rzeczywistość, uczciwego, pracowitego, oddanego swemu narodowi człowieka — wyrosiecie na dzielnych obywateli naszego ludowego państwa. Będzie wówczas miał z was pożytek kraj i społeczeństwo, a wy sami będziecie mieli możność wykorzystania wszystkich swych wartości dla swego osobistego szczęścia i szczęścia swych najbliższych.

Głęboka troska o przyszłość waszą, zarazem o przyszłość całego naszego narodu spowodowała — podkreślił mówca — że zostały przed kilku miesiącami wprowadzone nowe zasady działania organizacji dziecięcych i młodzieżowych w szkołach podstawowych i średnich. Chcemy byćście byli wspólnymi twórcami waszego własnego wychowania, gdyż bez waszego aktywnego udziału w pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły nie moglibyście nabyć tych wartości osobistych, które uczynią z was pełnowartościowych członków socjalistycznego narodu.

Musicie zdobywać wiele wiadomości, jakie przekazują wam nauczyciele i jakich uczycie się z podręczników. Nauczyciele pomogą wam w nabywaniu zdolności posługiwania się tą wiedzą dla poznania praw rządzących przyrodą i społeczeństwem, dla rozumienia świata i stałych zmian, jakie w nim zachodzą, abyście w ten sposób mogli lepiej pojąć miejsce w nim naszego narodu, a w ten sposób określić również i miejsce każdego z was.

Samowychowanie młodzieży w zespole koleżeńskim, w klasie, w szkole, ma więc znaczenie zasadnicze dla pracy wychowawczej szkoły jako całości, decyduje w wielkim stopniu o tym czego się w szkole nauczycie, jakimi ludźmi będziecie po pełnym usamodzielnieniu się w życiu. I im większe będziecie mieli ambicje w najmłodszym nawet wieku — tym większe później zbierać będziecie owoce. Ambicje te zaś muszą być na miarę naszych czasów, wciąż muszą rosnąć, jeśli chcecie być godni waszych przodków, twórców dnia dzisiejszego.

Przestępcza szajka topiła pszenicę na dnie Motławy

„Głos Wybrzeża” w poniedziałkowym numerze pisze o aferze przestępczej wykrytej przez miejscowych dziennikarzy: Leszka Sławińskiego, Stanisława Żakowskiego i Ryszarda Jaworskiego. Nieprawdopodobna początkowo wiadomość o pszenicy tonącej w Motławie okazała się prawdziwą.

Na prośbę dziennikarzy — wstępnego rozpoznania na dnie rzeki w pobliżu elewatora PZZ dokonali pletwonurkowie z Gdańskiego Klubu LOK „Neptun”. Natychmiast zawiadomiono milicję i rozpoczęli się dalsze badania.

Pszeniczne złoża rozciągają się na długości 12 i szerokości 5 metrów. Wobec ruchu wody i niewiadomości czasu w jakim dokonywano topienia pszenicy, trudno określić ilość zniszczonego ziarna. Eksperti MO są zdania, że wysypiano tu co najmniej kilkadziesiąt ton. Padała też liczba znacznie wyższe.

Sledztwo jest w toku, ale jego wstępne wyniki pozwalają uchwycić pewne elementy mechanizmu i motywów przestępstwa. Do wody wrzucono superate, dodajmy superate nadmierne z punktu widzenia przestępców, która mogłaby wyjść na jaw przy kontroli magazynu. Droga różnych oszukańczych machinacji groźna, bowiem nadwyrżki „planowe” pszenicy, sprzedawane następnie m. in. hodowcom drobiu. Praktyki te były od dłuższego czasu tajemnicą poliszynela. Reporterski zwiad i milicyjne sledztwo ujawniły ponadto inne przejawy marnotrawstwa i niegospodarności w magazynach PZZ. (PAP)

Świat się dziś szybko zmienia, niezwykle są postępy nauki i techniki. Kto by więc sądził, że na całe życie wystarczy mu wiedza zdobyta w szkole, choćby nią była wyższa uczelnia, poważnie się myli. Międzynarodowy rok oświaty, za jaki uznany został przez ONZ rok 1970, odbywa się pod hasłem oświaty ustawicznej, ciągłej, uczyć się trzeba bowiem stale, niezależnie od wieku, by móc pracować należycie, wydajnie, dla społeczeństwa, dla swej rodziny, dla siebie.

Życzę więc wam, uczennice i uczniowie, sukcesów w waszej pracy, życzę radości i pogody — powiedział na zakończenie min. H. Jabłoński. Niech wasz umień opromienia życie waszych rodzin, niech będzie podzięką nauczycielom za ich trud codzienny, niech wciąż krzepnie wasze zdrowie fizyczne i duchowe na chwałę polskiej szkoły, dla dobra umiłowanej ojczyzny, dla waszego osobistego szczęścia. (PAP)

Inauguracja roku szkolnego

Dokończenie ze str. 1

tablicy w obecności i sekretarza KP PZPR w Ostrowie — Jana Majerczaka oraz dyrektora LO — Zenona Walczaka dokonała wdowa — Stanisława Zawadzka. Przekazała ona młodzieży Liceum pamiątkową rzeźbę przedstawiającą federującego górnik. Zaś delegacja z kopalni „General Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej złożyła na ręce dyrektora Z. Walczaka okolicznościowe upominki.

Z okazji tej podniosłej uroczystości wychowankowie Liceum i społeczeństwo Ostrowa ufundowali dla Liceum Ogólnokształcącego im. Aleksandra Zawadzkiego sztandar, który również wczoraj przekazano młodzieży. Decyzją ZG ZNP sztandar został udekorowany Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Najbardziej zasłużonych nauczycieli i działaczy Zemi Ostrowskiej minister H. Jabłoński udekorował wysokimi odznaczeniami.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: Władysław Wasiak — kierownik Szkoły Podstawowej w Skalmierzycach. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Marianna Chrościńska i Marta Grzesiek nauczycielki I Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie, Edward Juszczyk — kierownik szkoły podstawowej w Sobótce, Jan Reks — kier. szkoły podstawowej w Pawłowie; Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Stanisława Urban — kier. przedszkola w Ostrowie, Wanda Pawłowska — kierowniczka szkoły podstawowej w Sieroszewicach, Kazimiera Chwierut — nauczycielka szkoły podstawowej w Odolanowie, Władysław Giergier nauczycielka szkoły podstawowej w Ostrowie, Włodzimierz Chojnicki — zastępca dyrektora III Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie, Edmund Szlakowski — kierownik szkoły podstawowej w Ostrowie, Zenon Dykik — kierownik Referatu Kultury

Lotnictwo NATO nad Danią

Dania znów została przekształcona w poligon dla manewrów wojsk NATO. Tym razem ćwiczyć będą tutaj odrzutowe samoloty wojskowe. Jak podaje duński dziennik „Aktuel”, dowództwo zjednoczonych sił zbrojnych NATO w Europie północnej przeprowadza nad północną częścią Danii coroczne ćwiczenia samolotów obliczone na ustalenie szybkości samolotów i dokładności określenia celów bojowych oraz ich fotografowanie. Oprócz lotnictwa duńskiego w manewrach biorą udział eskadry samolotów wojskowych: Norwegii, Niemiec zachodnich i W. Brytanii. Ćwiczenia potrwają do 5 września. W ich ramach przewiduje się loty odrzutowców wojskowych do Norwegii i Niemiec zachodnich. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Co starego?

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AP
3 IX 1970 NT 209 (8257)

Afganistan rozpoczyna a-becadło państw świata. Górzyście-wyżynny kraj dwa razy tak duży jak Polska lecz z o połowę mniejszą ludnością, rozciąga się niemal pośrodku kontynentu azjatyckiego. Przez pięć tysięcy Afganistan był „ścieżką świata” dla perskich, arabskich, tureckich i mongolskich kohort. Dotarli tu Dżingis Chan i Tamerlan niszcząc miejscową kulturę.

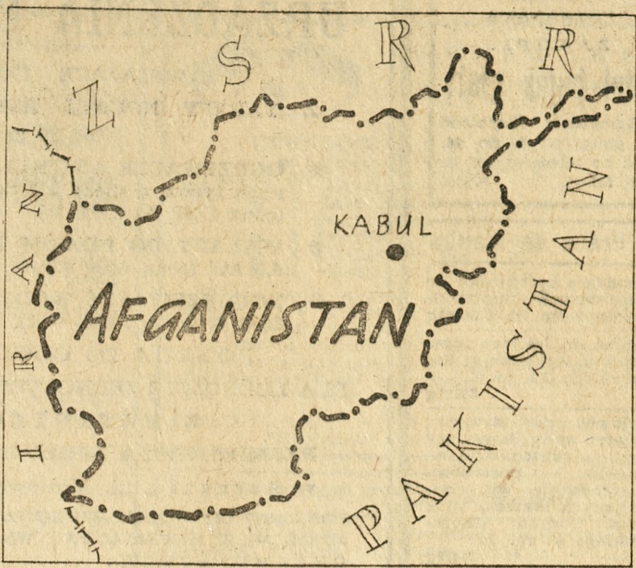
Jako państwo Afganistan ukształtował się w połowie XVIII wieku, by w następnym stuleciu toczyć zaciete boje z Brytyjczykami, usiłującymi go sobie podporządkować. Nie udało im się to nigdy, co stanowi przedmiot dumy narodu afgańskiego.

Królestwo Afganistanu proklamowało oficjalnie niezawisłość już w roku 1919. Na czele państwa od roku stoi Mohammed Zaher Szach (obecnie — 57 lat), który zwiastuje w ostatnim piętnastolecu dokonanie szeregu ważkich posunięć reformatorskich. Zmierzają one do unowocześnienia struktury społecznej państwa, ograniczenia przywilejów feudalnych, rozwoju gospodarki i oświaty.

Przed sześciu laty szach ogłosił nową konstytucję, zgodnie z którą pełnia władzy wykonawczej przeszła w ręce rządu. Odpowiada on przed zgromadzeniem narodowym, do którego deputowanych wybiera się w głosowaniu. Afgański parlament jest dwuizbowy. W kraju nie istnieją partie polityczne ani związki zawodowe. Niemniej konstytucja z roku 1964 przewiduje działalność stronnictw; w Kabulu mówi się o potrzebie ich powstania. Szach doprowadził do zrównania kobiet wobec prawa, zniósł także obowiązek noszenia „czadri”, przesłaniającego twarz niewiasty; dla dziewcząt zorganizowano liczne szkoły.

Wprowadzanie reform nie jest łatwe. W kraju nadal nie ma roli pełnią przywódcy plemienni. Unowocześnianie struktury społecznej, likwidacja zaściankowości natrafia ze strony możnych na ostre sprzeciwy. „W żadnym kraju świata skarb państwa nie otrzymuje w postaci podatków tak znikomej części dochodu narodowego, jak w Afganistanie” — pisał niedawno Ryszard Piękarowicz, azjatycki korespondent PAP.

Afganistan należy do grupy państw rozwijających się. Położony na skrzyżowaniu dróg ZSRR — Pakistan — Indie — Iran, ma wiele danych po temu, by z kraju, którego podstawę utrzymania ludności stanowią rolnictwo i hodowla, stać się obszarem dynamicznego inwestowania. Przy pomocy ZSRR i USA pobudowano sieć znakomitych dróg, powstały także lotniska z potężnym portem komunikacji powietrznej w Kandahar na czele. Realizuje się obecnie trzeci plan pięcioletni, mający na celu eliminowanie pozostałości feudalnych i stopniowy rozwój gospodarki. Położono nacisk na przemysł przetwórczy, chemiczny i górniczy. Najważniejszą inwestycją bieżącej pięcioletki



AFGANISTAN: 657 500 km², 16,1 mln. stolica Kabul 450 000. Ludność: Patanowie 8,8 mln. Tadżycy 4,3 mln, Uzbeki 0,8 mln, Chazarowie ok. 0,5 mln. Języki urzędowe: pusztu i perski. Złota, węgla, soli, lazurytu. Produkcja rolna: pszenica, jęczmień, ryż, bawełna. Owce — 15,5 mln oraz ok. 5 mln owiec-karakulów (II miejsce na świecie, 1/3 wartości eksportu), poza tym bydło.

W centrum Azji

jest fabryka nawozów sztucznych w Szibarghan.

Rolnictwo ma trudne warunki rozwoju. Brakuje wody, trzeba nieraz obszary brane pod uprawę uwalniać od glazów i kamieni, a nawet przywozić żyzną ziemię, prowadzić walkę z zasoleniem gruntów. Tempo rozwoju kraju hamowane jest nadto przez analfabetyzm, choć na polu jego zwalczania uczyniono dużo. Rozwój ofensywy oświatowej obrazuje fakt zorganizowania sieci szkół wiejskich w liczbie 1800; w roku 1945 nie było ani jednej.

Dla Afganistanu wielkie znaczenie ma pomoc radzieckiego sąsiada (1200 km wspólnej granicy) i innych krajów socjalistycznych, a także pomoc Stanów Zjednoczonych i NRF. Wartość świadczonej przez Związek Radziecki pomocy ocenia się na 60 procent całości środków materialnych, napływających do Afganistanu.

Daleki azjatycki kraj łączy serdeczne więzi także z Polską. Datują się one od roku 1927, kiedy to oba państwa podpisały traktat przyjaźni. W roku 1938 nawiązano stosunki dyplomatyczne, żywiej rozwijane w powojennym ewierście. W roku 1957 gościł u nas ówczesny premier Afganistanu — Dauda, w trzy lata później z rewizytą w Kabulu przebywał premier Cyrankiewicz.

W Afganistanie stale przebywają ekipy naszych specjalistów rozmaitej branży. W Polsce kształcą się liczni fachowcy, studenci i doktoranci afgańscy. Gościmy ich w tej chwili u nas ponad 150 — wśród nich studenta Abdullaha Etamadi, syna przybyłego wia-

śnie z wizytą do naszego kraju premiera Noora Ahmeda Etamadi. Sprzedajemy do Afganistanu nasze maszyny, urządzenia elektrotechniczne, farmaceutyki, sprowadzając skóry, nasiona oleiste i inne surowce. Dodajmy, że w afgańskim paśmie gór Hindukusz przebywają często polscy alpiniści, którzy w roku 1950 zdobyli, jako drużyna w świecie, szczyt Noszak (7492 m).

Szach Afganistanu prowadzi kraj drogą niezaintensyfikacji i neutralności. Nie dając się wciągnąć w orbitę wpływów Waszyngtonu, nie zważał się z żadnym blokiem wojskowym. Kabul stara się pozostać w dobrych stosunkach z krajami o różnych ustrojach politycznych, przy czym tradycyjnie dobre kontakty utrzymywane są z ZSRR. Na podkreślenie zasługuje opowiadanie się Afganistanu za rokowaniami w kwestii amerykańskiej wojny przeciwko Wietnamowi. Również jeśli chodzi o Bliski Wschód koła oficjalne są za negocjowanym rozwiązaniem konfliktu, w oparciu o rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ z roku 1967. Dodajmy, iż Afganistan należy do grupy państw, które parafowały układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Dalekie azjatyckie państwo, prawie od pół wieku utrzymujące z Polską żywe kontakty, swą aktywnością w interesie pokoju i współpracy zyskało na arenie międzynarodowej znaczny autorytet. Jest to zarazem płaszczyzna umacniająca więzi współdziałania, łączące odległy Kabul z Warszawą.

WIESŁAW PORZYCKI

Opera stawia na duże indywidualności

Rozmowa z dyrektorem Mieczysławem Nowakowskim

— Sezon-informuje nas dyrektor i kierownik artystyczny Opery Poznańskiej — Mieczysław Nowakowski rozpoczyna przygotowaniami do „Don Carlosa”, Verdiego w reżyserii, inscenizacji i scenografii Ladi slava Strosa. Operę tę przygotowujemy w wersji dwujęzycznej: włoskiej i polskiej. Premiera Verdiego planowana jest na połowę listopada. Już w październiku natomiast rozpocznie próby z naszą orkiestrą Bohdan Wodiczko. Przygotowuje on u nas gościnnie, na nasze zaproszenie, trzy pozycje Bartoka: operę jednoaktową „Zamek Sinobrodego” oraz balety „Cudowny Mandaryn” i „Divertimento na smyczki”. W choreografii Conrada Drzewieckiego. „Zamek Sinobrodego” reżyserować będzie Roman Kordziński w scenografii Tadeusza Kantora. Następną pozycją na naszej scenie będą „We sole kumoszki z Windsoru” Ni colaia, również w reżyserii Kordzińskiego. Z kolei będzie wiecór baletowy: „Orfeusz” Strawińskiego, „Schody” Miliana, „Bolero” Ravela w choreografii Conrada Drzewieckiego oraz scenografii Barbary Janowskiej i Zofii Wierchowicz.

Czynimy wreszcie starania o uzyskanie zgody na wystawienie sławnej Gershwinowskiej „Porgy and Bess”. Wiąże się to z dewizami, trudno więc obecnie orzec, czy uda się nam ją już w tym roku zrealizować. Jeśli nie, to pokażemy ją w przyszłym sezonie.

Mamy również bardziej długofalowe plany. Na początku przyszłego sezonu Henryk Czyż przygotuje u nas swoją „Białowłosą”, a Klaus Kahl z NRD Bizetowską „Carmen”. Po zycie te sygnalizuje już obecnie, ale ukażą się one na naszej scenie dopiero w przyszłym sezonie.

Z innowacji warto jeszcze wspomnieć, że rok zamknijemy popularnym koncertem syl-

westrowym z najpiękniejszymi walcami. Koncerty takie za mierzamy wprowadzić do Opery na stałe, zawsze na koniec roku.

— Jak po roku pracy w Poznaniu mógłby Pan określić swoje credo artystyczne jako dyrektora Opery?

— Przyznam się, że nie bardzo lubię teoretyzować i nie mam na ten temat w zanadrzu okragłych, ładnie brzmiących sformułowań programowych. Zależy mi na tym, po prostu, aby robić w Poznaniu dobry teatr operowy. Na miarę świetnych tradycji muzycznych i operowych miasta.

Zależy mi, aby na tej scenie pracowali rzeczywiście najlepsi realizatorzy i wykonawcy. Chcę ściągnąć tu artystów o dużych nazwiskach. Nie wierzę w to, aby można było zrobić wszystko samemu. Nie bardziej nie dopinguje zespołu jak nowy dyrygent czy realizator spektaklu. Nawet najwybitniejszy muzyk oraz inscenizator nie jest w stanie dać z siebie wszystkiego jeśli zbyt wiele po zycji repertuarowych weźmie na swoje barki. Stąd właśnie nazwiska Wodiczki i Czyża w gronie zaproszonych do współpracy muzyków czy nazwisko Kantora wśród scenografów.

— A sprawy warsztatowe, muzyczne?

— Jeśli chodzi o sprawy warsztatowe, muzyczne to nie chciałbym o tym mówić. W zasadzie to sprawa między mną a orkiestrą, między dyrygentem a zespołem. Mogę tu tylko powiedzieć, że wiele czasu poświę-

wiliśmy w ubiegłym sezonie i poświęcamy nadal na sprawy warsztatowe: poprawę emisji głosu u śpiewaków, podniesienie standardu brzmienia orkiestry i tak dalej. Wiele w tej dziedzinie było tu, niestety, zaniedbań.

— A od strony widowni — jak mają się sprawy? W jakim stadium znajduje się akcja upowszechniania opery wśród młodzieży, zatyłowa, o ile dobrze pamiętam, „Godzina w Operze”?

— Pragniemy ją rozpocząć w październiku i wiele sobie po niej wszyscy obiecujemy. Dla wybranej grupy młodzieży, liczącej maksimum tysiąc osób, chcemy zorganizować w naszym teatrze stałe lekcje gatunków teatralnych i operowych, prowadzone na żywo ze sceny przy udziale zespołów wykonawczych i orkiestry. Mamy już gotowe założenia programowe i scenariusze tych lekcji. Chcemy wyposażyć uczestników w odpowiednio zredagowane programy i informacje.

— Wydaje się, że pozyskanie takiego w pełni wyszkolonego od podstaw grona widzów byłoby dla nas niezwykle cenne. Dlatego też do akcji tej, którą zamierzamy przeprowadzić wspólnie z Kuratorium, przywiązujemy obecnie duże znaczenie. Chociaż nie ukrywam, że mamy tu pewne trudności, natury nie tyle organizacyjnej, ile finansowej.

Rozmawiał:
OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Paragraf i życie

Na zniżkę żony

Przed kilku laty, wiele było mowy o sposobie rozliczania kosztów delegacji służbowych, jeżeli delegowany pracownik dysponuje do korzystania ze zniżki kolejowej z tytułu zatrudnienia... żony. Wątpliwości rozstrzygnął wówczas Sąd Najwyższy, ustalając zasadę, zgodnie z którą pracownik uprawniony do zniżki kolejowej ze względu na zatrudnienie małżonka nie jest obowiązany do korzystania z niej przy przejazdach służbowych, ale gdy z niej korzysta, należy mu się od zakładu pracy zwrot rzeczywiście, a nie zniżkowych kosztów przejazdu. W uzasadnieniu tego orzeczenia wyrażono przy tym pogląd, że „ciężar dowodu” iż pracownik korzystał ze zniżki kolejowej obciąża zakład pracy.

Okazało się jednak, że rozstrzygnięcie to nie wyjaśnia wszystkich spornych kwestii, jakie mogą wynikać z sytuacji, gdy pracownik dysponuje legitymacją uprawniającą go do korzystania ze zniżki kolejowej w związku z odpowiedzialnością uprawnień jego współmałżonka. Prezentując stanowisko Komitetu Pracy i Placy, minister sprawiedliwości wyraził bowiem pogląd, że w takich sytuacjach powinno obowiązywać domniemanie prawne, że uprawniony do zniżki pracownik wykorzystał ją przy kupnie biletu kolejowego. Rozliczając delegację służbową zakład pracy nie ma więc obowiązku udowadniania, że delegowany pracownik podróżował z biletem zniżkowym. Wystarczy fakt, że dysponował zniżką.

Uwzględniając tę argumentację, Sąd Najwyższy rozwinął podjęte poprzednio w tej sprawie orzeczenie. Jeżeli pracownik domaga się od zakładu pracy zwrotu kosztów podróży — głosi uchwała Sądu Najwyższego — to ma on obowiązek udowodnić, że zleconą podróż służbową odbył i jeżeli twierdzi, że nie korzystał z przysługującej mu indywidualnej zniżki, to powinien udowodnić, że zapłacił cenę biletu w pełnej wysokości. Pracownik ten musi być jednakże przed podróżą uprzedzony, że jeżeli nie będzie korzystał ze zniżki, to przy rozliczeniu będzie musiał wykazać faktycznie poniesione koszty (a więc przedstawić wykupione bilety kolejowe).

Jeżeli jednak zakład pracy wypłacił już pracownikowi koszt podróży służbowej, a potem domaga się zwrotu różnicy między normalną ceną biletu kolejowego a ceną zniżkową — stwierdza dalej uchwała SN — to ciężar udowodnienia, że pracownik pobrał koszt w nadmiernej wysokości obciąża zakład pracy, a nie pracownika, któremu przysługuje indywidualna zniżka kolejowa.

JAN WOLSKI

III PZP 24/69 z 21 XI 69 OSH-IC 6/70.

JERZY SOKOŁOWSKI

AB: GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 209 8(253) 3 IX 1970

Święto energetyków

Batalia o prąd

Przed energetyką gorące dni szczytu jesienno-zimowego. Już obecnie pracownicy Państwowej Dyspozycji Mocy skrupulatnie podliczają wszystkie rezerwy, aby sprostać zwiększonemu zapotrzebowaniu na energię elektryczną.

Po latach względnie tustych nastąpiły dni chude. Szybki rozwój przemysłu i budownictwa poszerzył krag klientów naszych elektrowni. Liczba odbiorców energii elektrycznej wzrosła w ostatnich 4 latach ponad 8 milionów do blisko 9,5 miliona, zużycie zaś prądu przypadające na mieszkańca kraju z 1248 do 1680 kilowatogodzin rocznie. Blisko dwukrotnie zwiększyła się w tym okresie ilość ciepła produkowanego przez energetykę na potrzeby przemysłu i gospodarki komunalnej.

Nowe megawaty przybywają jednak w tempie wolniejszym niż potrzeby. Wprawdzie przeznacza się na ten cel spore środki — w bieżącej pięcioletce planowano wprowadzenie do systemu elektroenergetycznego 4854 MW nowych mocy i 113 tys. kiłometrów nowych sieci — ale opóźnienia na budowach grożą niewykonaniem planu. Dlatego już dziś zapowiada się ograniczenie w dostawach energii elektrycznej dla przemysłu w szczycie jesienno-zimowym i apeluje o oszczędność gospodarkę prądem w mieszkaniach. Jednak podstawowe zadania stoją przed samymi elektrowniami.

Opóźnienie w przekazaniu do eks-

ploatacji nowych bloków w elektrowniach Łagisza, Łaziska, Turów, Żydowo zaważy na ogólnym bilansie energetycznym. Powstała więc konieczność maksymalnego wykorzystania wszystkich urządzeń prądowców, tak by w okresach szczytu pracowały na najwyższych obrotach, by nie przerwać dostawy energii zapewnić wszystkim odbiorcom. Sieć przesyłowa musi więc być w pełni sprawna.

Tymczasem właśnie remonty i bieżące konserwacje urządzeń i sieci są słabą stroną naszej energetyki. Terminowe i solidne wykonanie pełnego programu remontów należy do rzadkości. Nie zawsze zależy to jednak od samych energetyków. Mają w tym niechlubny udział i inne przemysły. Zła jakość części zamian nych, opóźnienia w dostawach, niedotrzymywanie terminów — oto zasadnicze przyczyny ślimaczenia się remontów.

Wiele zależy również od transportu. W ubiegłym roku napięta sytuacja w niektórych elektrowniach powstała wskutek opóźnień dostawy węgla. Były dni, kiedy pracowano

już na ostatnich rezerwach, co groziło wygaszeniem kotłów. W tym roku nie może się to powtórzyć.

Ogromne rezerwy tkwią w kosztach energii elektrycznej. W ostatnich kilku latach obniżono jednostkowe zużycie paliwa o ok. 3 proc. Na wyprodukowanie kilowatogodziny zużywa się obecnie 371 gramów węgla, gdy przed kilkunastu laty potrzeba było 700 gramów. Obniżenie zużycia paliwa na jedną kilowatogodzinę o 15 gramów przyniosło w ostatnim czteroleciu oszczędności około 4 milionów ton węgla. Również obniżenie strat w sieci tylko o 1 proc. dało oszczędności setek tysięcy ton węgla.

Energetyka chce jak najdalej odpuścić widmo deficytu mocy. Do roku 1975 produkcja energii elektrycznej powinna osiągnąć 96 mld kWh. Moc elektrowni zawodowych wzrośnie w tym czasie o 6000 megawatów, a przemysłowych o 400 megawatów.

W latach 1971—1975 ruszą turbiny w nowych elektrowniach „Kozienice”, „Rybnik” i „Dolna Odra”. Budo-

Pięć piątek na morzu

W wrześniu rusza w pierwszy rejs największy statek jaki wybudowały polskie stocznie — masowiec-tramp, który zawiezie ze Szczecina węgiel do Afryki, do Japonii i Australii.

Dwie połowy statku konstruowano osobno (tzn. metoda polówkowa), aby je później połączyć w jedną całość. Pisz się, że jest to pierwszy polski 55-tysięcznik, ale trzeba dodać jeszcze trzy piątki, aby dokładnie określić jego tonaż. „Manifest Lipcowy” ma bowiem 55 tysięcy 555 DWT.

Po morzach i oceanach pływają już 1010 statków będących dziełem rąk naszych konstruktorów, majstrów i robotników, ale nie to jest naszym największym sukcesem. Sukcesem na skalę światową jest zbudowanie w ciągu 25 lat wielkiego przemysłu budowy okrętów, który przed wojną w ogóle nie istniał, a dziś daje zatrudnienie 100 tysiącom ludzi i jest jednym z przodujących na świecie pod względem nowoczesnych metod produkcji.

Światowe statystyki, jak mógłbyśmy powiedzieć, dopiero od 1957 roku zaczęły ukazywać dorobek naszych stoczniońców. Ale już w roku 1960 nastąpiła w związku z tym sensacja: Stocznia Gdańska z 28 miejsc na międzynarodowej tabeli przesunęła się na piąte miejsce w świecie, oddając w tym czasie morzu 175 tys. DWT.

Ta olbrzymia dynamika rozwoju naszego przemysłu okrę-

towego, stosowanie nowych rozwiązań konstrukcyjnych, nowoczesne wyposażenie stoczni sprawia, że pozyskujemy coraz to nowych klientów zagranicznych.

Ilość tonażu przeznaczonego na eksport jest naszą najlepszą wizytówką. Ale przecież za nim doszliśmy do tych wyników, zanim weszliśmy do klubu milionerów, trzeba było stworzyć nie istniejący przemysł i wyszkolić całą armię specjalistów i fachowców wysokiej klasy.

Niech więc teraz będą pochwalone ręce i zdolność naszych stoczniońców, którzy od dali 4,5 milionowy tonaż statków handlowych i rybackich, pływających pod banderami wielu krajów świata.

O dynamice rozwoju polskiego przemysłu okrętowego może najlepiej świadczyć fakt, że pierwszy milion ton budowlanych my przez 11 lat, drugi milion budowano w ciągu 4 lat, a trzeci milion zbudowany został w ciągu trzech lat.

Większość tego tonażu, to produkcja na eksport, a co z tego mamy dla siebie?

Nasza flota handlowa posiada dziś 250 statków o nośności prawie 2 mln. ton i przewozi rocznie 18 mln ton towarów. W 1975 r. będziemy mieli flotę o wyporności 3,3 mln ton, która będzie zdolna przewieźć prawie 30 mln ton ładunków, czyli 60 do 70 proc. (a nie jak dotąd 35 proc.) wszystkich towarów naszego handlu zagranicznego.

Najnowocześniejszym i największym naszym statkiem handlowym, który na początku września rozpoczyna swój pierwszy rejs jest właśnie „Manifest Lipcowy”, pierwszy polski 55-tysięcznik przeznaczony do masowego przewożenia towarów i zbudowany eksperymentalnie metodą półówkową. Statek-prototyp. Pierwszy krok w kierunku budowy pierwszego 100-tysięcznika, do czego już się przygotowują polscy stoczniońcy.

Byliśmy na pokładzie tego wielkiego statku. Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni ma być z czego dumna. Głównym budowniczym „Manifestu Lipcowego” jest inż. Jędrzej Adamczyk. Statek ma 218,5 m długości, 32,5 m szerokości i wysokość 12-piętrowego wieżowca. 47-osobową załogą dowodzi będzie kapitan żegluga wielkiej Józef Miłobędzki. Pierwszy rejs: Szczecin — Afryka — Japonia — Australia.

„Manifest Lipcowy” — budo wali polscy stoczniońcy, których średnia wieku nie przekracza 27 lat — najmłodsi stoczniońcy świata. Tacy jak Ryszard Urban, jeden z monterów silnika głównego czy 21-letni Edward Szreder, brygadzi sta montażu kadłuba, który pracował przy zawieszaniu steru.

Statek posiada basen pływacki, saunę, kino, szpital, salę gimnastyczną i jednoosobowe kabiny z łazienką lub natryskami dla wszystkich członków załogi. Od maszynowni do pomostu kapitańskiego jedzie się 11-piętrową windą. Słowem komfortowe wyposażenie. 47-osobowej załogi „Manifestu Lipcowego” nie powinno być ani ciasno, ani nudno w czasie długotrwałych rejsów. Wraz z załogą w pierwszy rejs do Australii płynie matka chrzestna na statek, spawaczka stoczni gdynskiej.

Niepodobieństwem byłoby puszczanie w ruch całej mocy silnika przy brzegu. Jego koło salna moc — 15 tys. KM — zniszczyłaby portowe nabrzeże. Toteż próby sprawności i urządzeń odbywały się na pełnym morzu. „Statek daje się prowadzić jak dziecko za rączkę” — stwierdził marynarz. Wszystkie prototypowe mechanizmy i urządzenia polskiej produkcji zdążył swój trudny egzamin na piątkę i działają bez zarzutu.

Po tygodniowych próbach „Manifest Lipcowy” zagrał całą mocą silnika. Pierwszym statkiem, który go powitał na morzu był przepływający tuż obok z powitalnym rykiem syren „Stefan Batory”.

Teraz te dwa nasze największe statki — handlowy i pasażerski — będą pływały razem po morzach i oceanach pod polską banderą, chociaż może nie przedko się znówu spotkają.

BOHDAN WESIERSKI

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

URLOP PO WYPowiedzeniu

Roman K. — Na własne żądanie wypowiedziałam pracę nie wykorzystawszy należnego mi urlopu. Czy będę mogła otrzymać go w nowej instytucji? Czy obecnie przysługuje mi zasiłek rodzinny?

RED. — Jeżeli wypowiedział Pan sam, wtedy traci Pan prawo do urlopu w tym roku, w którym na stopie rozwiązanie stosunku pracy. Mówi o tym art. 17, ustęp 1, ustawy o urlopach z dnia 29. IV 1969 r. Traci Pan również ciągłość pracy niezbędną do nabycia w nowym zakładzie prawa do zasiłku rodzinnego bez okresu wyczekiwania. Na zasiłek będzie Pan musiał poczekać 3 miesiące, na urlop zaś cały rok. (1875)

EGZAMIN MISTRZOWSKI W RZEMIOŚLE

J. M. — Chciałbym złożyć egzamin mistrzowski w rzemiośle ślusarskim. Zaznaczam, że nie jestem czeladnikiem.

RED. — Izba Rzemieślnicza w Poznaniu wyjaśnia, że chcąc złożyć egzamin mistrzowski przed Komisją Egzaminacyjną przy Izbie Rzemieślniczej, należy wykazać się świadectwem czeladniczym względnie też świadectwem jemu równorzędnym, jakie wydaje Izba Rzemieślnicza oraz co najmniej 3-letnią praktyką po egzaminie. Egzamin przeprowadza również Komisja Państwowa przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu, ul. Kościuszkowej 1 (gmach Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej). (2176)

30 RAZY WARSZAWA

Jan Z. Kolo — Czy to prawda, że na świecie istnieje kilkadziesiąt miast o nazwie Warszawa?

RED. — Tak, takich miast, miasteczek czy osiedli istnieje około 30. W USA są 24 miejscowości Warszawa, we Francji — 2, w Australii, ZSRR, Kanadzie i Grecji — po jednej. Nazwy te przeważnie nadał swym osiedlom emigranci polscy. (1865)

WYJAZD ZA GRANICĘ I ROZWÓD

Teresa St. — Proszę o informację dotyczącą przeprowadzenia rozwodu osoby, która wyjechała za granicę i tam pozostała. Gdzie trzeba złożyć papiery i potrzebne dokumenty? Osoba ta ma jedno dziecko na które płaci alimenty.

RED. — Przepis art. 41, paragraf 1 kodeksu postępowania cywilnego

przewiduje, że powództwo ze stosunku małżeństwa (np. o rozwód) wytacza się wyłącznie przez sąd, w którego okręgu małżonkowie wspólnie mieszkali, jeżeli choć jedno z nich w okręgu tym jeszcze stale przebywa. (1801)

CO TO JEST SANDWICZ

Stanka B. — Proszę o wyjaśnienie słowa sandwicz.

RED. — Według Małej Encyklopedii Powszechnej PWN sandwicz (słowo pochodzenia angielskiego), to kanapka z dwóch złożonych razem kawałków chleba lub bułki z masłem, przełożonych mięsem, serem, rybą itp. Słowo to pochodzi od nazwiska hr. Sandwich. (2031)

JOGURT — KEFIR

„Smakosz” — Jaka jest różnica pomiędzy kefirem a jogurtem?

RED. — Kefir jest to napój otrzymywany z mleka prefermentowanego przy udziale grzybków kefirowych. W wyniku fermentacji powstaje w nim dwutlenek węgla i 0,2 — 0,6 procent alkoholu. Kefir doskonale gasi pragnienie i orzeźwia. Jogurt natomiast robi się z mleka krowiego, koziego, kobilego lub owczego, które się wygotowuje i zaprawia swoistymi drożdżami. Ma on konsystencję półstałą, smak kwaskowaty, aromatyczny i zawiera około 7 procent tłuszczu. (2132)

ALIMENTY PRZECZ CAŁY ROK

Jadwiga M. — Sąd przyznał mi alimenty. Ojciec dziecka ma prawo raz w roku zabrać syna na miesiąc do siebie. Czy za ten okres po winnam otrzymać przysługujące mi alimenty?

RED. — To zależy od postanowień sądu. Jeżeli wyrok nie zawiera w tym zakresie żadnych postanowień, to alimenty przysługują nieprzerwanie, a nie tylko za jeden miesiąc w roku. Alimenty bowiem nie przysługują tylko dla zabezpieczenia bieżących potrzeb dziecka, ale służą też na wydatki długofalowe. (2131)

KIEDY REALIZOWAĆ RECEPTY

Waleria Z. — Proszę o podanie przepisu prawnego, który mówi, że recepty lekarskie należy realizować natychmiast po jej otrzymaniu?

RED. — Sprawę tę omawiają przepisy zawarte w Dzienniku Urzędowym Ministra Zdrowia nr 13 z lipca 1970 r. Recepta może być realizowana w ciągu 30 dni od daty jej wystawienia. Jeżeli leku tego doraźnie brak, receptę można realizować w terminie późniejszym (nie później jednak niż w ciągu 2 miesięcy). (2181)

OPERETKA
POZNAŃSKA
ZAKUPI:
fotel bujak gięty
Zgłoszenia kierować
w godz. od 8 do 16,
pod nr telefonu 546-69,
lub 532-87. K5966

Praca Nauka

Dochożca opiekunka do
małego dziecka, potrzebna.
Miła 21 m. 1. 36452g
Chłopiec do lekkich prac
potrzebny. Zgłoszenia: Sie
miradzkiego 3a m. 4. 36121g

Uczniowie do zawodu:
instalator wody, kanalizacji,
gazu, centralnego ogrzewania — potrzebni.
Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek, plus
premia. Poznań, Chociszewskiego 46 m. 3. 34470g

Kwalifikowana dziewiarka
przyjmie pracę. Adres —
wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35081g.

Potrzebna opiekunka od
października do półrocznego
dziecka do domu, w rejonie
Starego Miasta lub Wildy.
Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35115g

Ucznia zawodzie tapicerskim,
przyjmę. Nowacki, Szewska 20. 35159g

Mężczyzna technik mecha-
nik, poszukuje pracy po
godz. 15. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 35015g.

Pomoc domowa na 4 go-
dziny po południu przyjmie.
Osiedle Piastowskie 30 m. 23. 35209g

Młoda poprowadzi świetlicę
przy zakładowej lub innej
placówce kulturalno-rozrywkowej, wykształcenie
nie odpowiednie. Adres
wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35242g.

Maszynopisanie ucze. Mar-
cinkowskiego 26 m. 26, II
podwórze, I piętro. 35289g

Pisania na maszynie ucze.
Pl. Wolności 2 w podwórzu
III p. 35228g

Kupno Sprzedaż

Agregat grzewczy na olej
napędowy, kupię. Telefon
533-48. 34982g

Kury noski, sprzedaje. —
Poznań, Dąbrowskiego 543.
Ferma kur, Przygraniczna 1. 35597g

Sprzedam różne meble.
Rutkowskiego 17 m. 5, od
20. 36231g

Bezczłębne do kapusty,
siatki ogrodzeniowe,
rynny dachowe — karnisz
nowoczesne, polecam. —
Dzierżyńskiego 271, sklep. 35541g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” w Poznaniu
zawiadamia, że w dniu 15. 08. 70 r.

URUCHOMIŁO
NOWĄ STACJĘ BENZYNOWĄ W POZNANIU
PRZY UL. BODAWSKIEJ

(wyjazd z Poznania w kierunku Kórnik).

Stacja czynna jest całą dobę i dysponuje pełnym asortymentem produktów naftowych, oraz prowadzi sprzedaż akcesoriów samochodowych i gazu płynnego propan-butan.

„CPN” Poznań
K5789

URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE

UPRAWNIAJĄCE DO KORZYSTANIA
Z TARYFY NOCNEJ ENERGH ELEKTRYCZNEJ
(po 30 gr/kWh)

- ◆ OGRZEWACZE AKUMULACYJNE WNĘTRZOWE róż-
nych typów o mocy 1,2 do 2 kW 1-fazowe i 3-fazowe,
(cena 1.000 do 2.000 zł).
- ◆ WKŁADY DO PIECÓW KAFLOWYCH o mocy 2 do
4,5 kW (cena 400—900,— zł).
- ◆ PODGRZEWACZE WODY CIŚNIENIOWE 80 l, 220 V,
2000 W (cena 3.220,— zł).

POLECA DO ODWROTNEJ DOSTAWY
DLA LUDNOŚCI I JEDNOSTEK GOSP. USPOŁECZNIONEJ
ELEKTROTECHNICZNA

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA ZAOP. I ZBYTU

w Poznaniu, ul. Mostowa 14a — telefon 525-91

PONADTO OFERUJEMY WYKONANIE USŁUG W SZYBKIM TER-
MINIE — Z MATERIAŁÓW WŁASNYCH I POWIERZONYCH
OBEJMUJĄCYCH:

1. instalacje elektryczne siły, światła, alarmowe, sygna-
lizacyjne itp.
2. urządzenia piorunochronne
3. instalacje telefoniczne i radiowe
4. przeważanie silników elektr. i naprawy sprzętu go-
spodarstwa domowego
5. remonty i ładowanie akumulatorów oraz naprawy
prądnic, rozruszników i instal. elektr. w pojazdach
samochodowych
6. remonty urządzeń chłodniczych
7. remonty elektr. wszelkich urządzeń grzewczych i la-
boratoryjnych
8. remonty i modernizacje zgrzewarek w cz.
9. montaż, naprawy i konserwacje urządzeń dźwigo-
wych (dźwigi pionowe, podnośniki itp.)
10. pomiary elektryczne.

K5926

Ciągnik nośnik RS z kom-
pletnymi narzędziami rol-
niczymi — mało używany
— sprzedam. Piłta, Jarzab-
kovo, pow. Gniezno. 36516g

Sprzedam pianino z meta-
łową płytą. Tel. 565-04 po
godz. 16. 35204g

Dźwigary dwunastki, sze-
snastki długości od 1,75 do
3,30 m sprzedam. Poznań,
Orzeszkowej 5 m. 3. 35221g

Sprzedam zagraniczną su-
knę ślubną. Poznań, ul.
Szczepankowa 96a. 35235g

Sprzedam przyczepę do
samochodu osobowego. Po-
znań, ul. Jesionowa 12 m.
1. 35272g

Sprzedam SHL 175, skrzyń-
ki do uprawy pieczarek,
akwarium, rowerek. Tel.
583-561. 35019g

Sprzedam piec do c. o.
„Kamino”. Promienista 50.
35040g

Sprzedam fotel dentystyczny
ny dwuteleskopowy, pra-
wie nowy. Tel. 671-649. 35054g

Telewizor „Dürer”, sprze-
dam. Tel. 431-92, po godz.
16. 35068g

Płytki PCW podłogowe i
ścienne wysokiej jakości,
wzór zagraniczny, sprze-
dam. Kolory do uzgodnie-
nia. Cena loco odbiorca
140 zł za m kw. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Katowice,
pod „polysk”. K6023

Sprzedam Taunus M-20.
w idealnym stanie, po ma-
łym przebiegu. Poznań,
Strzelecka 21 m. 8, po
godz. 16. 36298g

Uwaga, wyważenie i usta-
wienie koł, Kościelna 56.
35861g

Sprzedam nową Warsza-
wę górnozaworową lub
zamienię na Fiata. Tel.
443-18, od godz. 14. 36120g

Kupię Zastawę, Fiata 600.
Tel. 524-44. 35897gpr

Sprzedam Wartburga de
Lux, po przebiegu 20 tys.
km., stan idealny. Konin,
tel. 86-63. 1550p

Sprzedam okazjynie War-
szawę 203. Nowy Tomysk,
tel. 589. 33498g

Wolę — Diesel nieużywa-
ną z PeKaO, sprzedam. A-
dres wskazać „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 34843g

Warszawę M-20 okazjynie
sprzedam. Poznań, Staro-
łęcka 161 m. 1. 35216g

Sprzedam Mikrusa. Orze-
chowa 14 m. 11. 35132g

Fabrycznie nową Warsza-
wę 224, sprzedam. Komor-
niki, Poznańska 20. 35140g

Sprzedam samochód oso-
bowy Wartburg. Poznań,
Głogowska 135, od godz.
16-18, Bogdan Zieliński. 35177g

Sprzedam Syrenę 104. Te-
lefon 113-07. 34953g

Sprzedam samochód War-
szawę Pick-up. Podolany,
Truskawiecka 7 (przy chio-
dni). 34986g

Warszawę — fabrycznie
nową, zamienię na Skodę,
Wartburga, Fiata, lub
sprzedam. Poznań — Pol-
ska 52 a. 34988g

Lokale

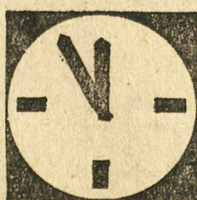
Pokoju umeblowanego —
najchętniej blisko śródmie-
ścia, wzgl. przy tram-
waju — poszukuje absol-
wentka magistr WSWF.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 36393g

Bolesławiec Sl., woj.
Wrocław (zagłębienie mie-
dziove), 2 pokoje z kuch-
nią, II p., kwaterekowe,
komfortowe, nowe budow-
nictwo, zamienię na po-
dobne w Poznaniu (może
być stare budownictwo).
Warunki do uzgodnienia.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 35663g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe, 2 pokoje, kuchnia,
łazienka, c. o., w nowym
budownictwie. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 34909g.

Zamienię dwupokojowe
M-4, wojskowe Warszawa —
Muranów — na Poznań.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 36306g.

Komfortowego pokoju na
okres 6 miesięcy z niekre-
pującym wejściem, poszu-
kuje. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 35029g



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Truda opowiedziała mi o swej wizycie w Oranienburgu tak szczegółowo, że znów musiałem sobie przypomnieć powie-
dzenie Chęcińskiego: „Im mniej będziesz pytał kobietę, tym
więcej ona ci powie...” Po Oranienburgu mógłbym już spa-
cerować z zawiązanymi oczyma.

— No — spojrzałem wreszcie na zegarek — sierżant Ger-
truda Steffan! Baczność! Mycie, paciorek i spać!

— O! spać! spać! Ale... jeszcze pół godziny z tobą!

— To pospiesz się! Nie truć dużo czasu na wykonanie roz-
kazów porucznika Heinza Withego, to może ci się coś uda w
takim sprawach. Kało jest znacznie łagodniejszy od poruc-
nika Withego.

Tym razem Truda przeszła przez całe mieszkanie do łazien-
ki sama, sama też ochlapała się pod prysznicem — tyle, że
wszędzie zostawiła światło, co było wprost karygodne wobec
ostrych nakazów oszczędnościowych, obowiązujących w Rze-
szy w roku 1937.

Gdy wyszedł z łazienki, gasząc po drodze wszystkie świa-
tła i znalazłem się w pokoju — Truda miała oczy zamknięte,
ale na twarzy uśmiešek, który pozwał się domyślać, że nie
śpi, udaje, a zaraz wyskoczy z jakimś psikusiem.

Nie gasząc nocnej lampki, położyłem się ostrożnie obok,
ale ona wtedy dopiero szepnęła:

— Nie gniewaj się, Kato! Odłożmy wszystko na jutro... Do-
branoc!

Śmiesznie zwinęte w dzióbek usta wyciągnęła w moją stro-

nę, pocałowałem — po chwili równomierny jej oddech świad-
czył, że naprawdę śpi. Wyglądała uroczo.

Ech! Pogranicki! — pomyślałem. — Opanuj się! Jak tak
dalej pójdziesz to zakochasz się i co wtedy?

A najgorsze w tym wszystkim jest to, że nikt mnie nie zro-
zumie, nikomu nie mogę się wyświadczać: ani Chęcińskiemu,
ani Trudzie, ani Koenigowi, choć każde z nich jest na swój
sposób szczerze i serdeczne dla mnie do najdalszych granic.

Chęciński? Zazdrości mi sukcesów, sam by chętnie wskoczył
w moje miejsce, ale przecież nie mogę mu powiedzieć, że
zaczynam się łamać, że z aktora staję się prawdziwym ko-
chankiem Trudy.

Usnąłem późno w noc i spałem bardzo twardo, bo nic nie
słyszałem, aż rano obudził mnie delikatny pocałunek i gro-
teskowo poważny głos Trudy:

— Panie poruczniku, sierżant Gertruda Steffen melduje po-
słuszenie, że śniadanie stygnie!

Poderwałem się. Truda już była w drzwiach i salutując wo-
łała:

— Panie poruczniku, sierżant Gertruda Steffen melduje
swoje odejście na stanowisko służbowe!

— A która to godzina, pajacyku?

— Za dziesięć ósma.

Po chwili trzasnęły za nią drzwi. Wstałem. Na taborecie
przy łóżku stała taca, szklanka z herbatą, jajecznicza na patel-
lence, chleb... śniadanko jak się patrzy. Ta pchełka zerwała
się przede mną i poruszała bardzo cicho, skoro się nie obu-
dził, najpierw zjadła śniadanie sama, prawdopodobnie w kuch-
ni, potem zrobiła je dla mnie i obudziła — dopiero wychod-
ząc.

Tak... to jest Niemka, dla której mężczyzna to pan domu
i pan stworzenia.

Była godzina dziewiąta piętnaście, gdy przypomniało mi
się spotkanie z Chęcińskim. Już miałem wyjść, kiedy usłysza-
łem jakiś szmer za drzwiami i nie miałem pukania.

Wyjrzałem przez wizjer: Lida...

Włożyłem płaszcz i kapelusz i po drugim pukaniu otworzy-
łem.

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa
Poznań, ul. Śniadeckich 23
uprzejmie zawiadamia, że celem umożliwienia załatwienia spraw przez interesantów również w godzinach popołudniowych — począwszy od 7 września br., — w każdy **poniedziałek** **biura Spółdzielni będą czynne**
od godz. 9 do 17
(w pozostałe dni tygodnia od 7 do 15, w sobotę do 13), a godziny przyjęć interesantów ustala się jak następuje:

1. Wszystkie komórki organizacyjne Spółdzielni — poniedziałki 12-17 oraz wtorki i piątki od 9-12.
2. Kasa — poniedziałki 12-17 w pozostałe dni tygodnia 9-12 z wyjątkiem dni wypłat tj. 10, 25 i 28 każdego miesiąca.
3. Rada prawny — poniedziałki 10-11 i 16-17 czwartki 10-11.
4. Przewodniczący Rady Spółdzielni — w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca 6-17.
5. Przewodniczący Zarządu — poniedziałki 15-17 piątki 9-11.
6. Z-ca Przewodniczącego Zarządu od Spraw Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi — poniedziałki 15-17 wtorki i piątki 9-11.
7. Z-ca Przewodniczącego Zarządu d/s Inwestycji i Zakładu Remontowo-Budowlanego — poniedziałki 15-17 piątki 9-11.
8. Z-ca Przewodniczącego Zarządu d/s Członk. Mieszkan. i Organizacyjno-Samorządowego — poniedziałki 15-17 wtorki i piątki 9-11.

K6050

„OŚWIATA“
WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA
W POZNANIU
organizuje:

- Kursy mistrzowskie i czeladnicze we wszelkich zawodach, a w szczególności w zawodach metalowych i elektrycznych, kierowców — mechaników samochodowych — spawaczy.
- Kursy spawania elektrycznego i gazowego — dla początkujących — wyuczające zawodu.
- Kursy kreślenia technicznego budowlanych maszynowych.
- Kurs młodszych asystentów projektantów budowlanych.
- Kurs kosmetyki dla absolwentek LO.
- Kurs planowania i statystyki.
- Kurs dyspozytorów transportu samochodowego.
- Kurs specjalistyczny badań i napraw układów wtryskowych silników wysokoprężnych.
- Kursy dla elektryków ubiegających się o grupy BHP.
- Kurs techników-kontrolerów spawalnictwa — dla nadzoru technicznego prac spawalniczych.
- Kursy palaczy centralnego ogrzewania.
- Kursy kroju i szycia — dla potrzeb własnych.
- Kursy gotowania i pieczenia.
- Kursy radio-telewizyjne.
- Kursy kontroli i diagnostyki samochodowej dla pracowników zaplecza technicznego motoryzacji.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
OSRODEK SZKOLENIA W POZNANIU
przy ulicy Klasztornej nr 2, tel. 5-2-26, od godz. 8.00 do 19.00, w soboty do 16.00.

K5303

SPÓŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA“
WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA
w Poznaniu — Ośrodek Kursowy w Kaliszu, ul. Buczka 6
organizuje kursy:
LABORANTÓW CHEMICZNYCH
oraz
EKSTERNISTYCZNE w zakresie zasadniczej szkoły zawodowej.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Technikum Ekonomicznego w Kaliszu, ul. Buczka 6 tel. 28-31 codziennie w godzinach od 8-12.

W5413

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Poznaniu, Oddział Rejonowy w Środzie Wlkp., ulica Dąbrowskiego 29 — ogłasza **PRZETARG PUBLICZNY** na sprzedaż n/w pojazdów:

1. Samochód Star A-20, nr rej. PS-3561, nr podwozia 29138, nr silnika 23781. Cena wywoławcza — 22.500, — zł.
2. Samochód Star A-20, nr rej. PS-3560, nr podwozia 41417, nr silnika 34572. Cena wywoławcza 23.600, — zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 września 1970 r. o godz. 10 w biurze oddziału pod w/w adresem.

Prawo do udziału w przetargu mają jednostki państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu są zobowiązani do wpłacenia w kasie Oddziału, najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Pojazdy można oglądać codziennie na terenie Oddziału w godz. od 8 do 14.

K5844

Lokale

Małżeństwo z dzieckiem, poszukuje pokoju na okres 2 lat (korzystnie). Oferty — „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34957g.

Pokój panu wynajme. Ul. Świt 27 m. 7, godz. 18-20. 35009g

Uczniom lub studentom, wspólny pokój wynajme, przy Rynku Wileckim. Adres wskazać „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 35056g

Mieszkanie komfortowe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., z dozorem w śródmieściu — zamieniam na podobne bez dozoru. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 35049g

Wynajme — członkowie spółdzielni mieszkaniowej, piękny, samodzielny pokój z umeblowaniem, kuchnia, telefonem. Płatne z góry. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 35055g.

Nieruchomości

Sprzedam korzystnie gospodarstwo 10 ha, ziemia pnieżno-buraczana, wieś elektryfikowana, od stacji kolejowej 2 km, Wojnowice. Józef Gorzniak, Łagów, poczta Buk, pow. Nowy Tomysł. 34975g

„KOZIOŁKI“
SWOIM SYMPATYKOM
NA MIESIĄC
WRZESIEŃ
UFUNDOWAŁY 57 NAGRÓD
WARTOŚCI 250.000, — ZŁ

GŁÓWNE WYGRANE:

- 1 SAMOCHÓD OSOBOWY marki „Fiat 125P“
- 2 PREMIE PO 5.000, — ZŁ
- 6 PREMIE PO 2.000, — ZŁ
- 48 PREMIE PO 1.000, — ZŁ

W losowaniu nagród biera udział wszystkich kupony I i V zakładowe złożone na gry w mieście w wrześniu 1970 r.

Losowanie nagród odbędzie się 1 października 1970 roku o godzinie 17 w świetlicy Przydziału Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI“ — TO GRA MIESZKANCÓW
POZNANIA I WIELKOPOLSKI K6074

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych — „Pomagaz“ Poznań, ul. Janickiego 25/25 — zatrudni zaraz

MGR. EKONOMII lub INŻ. MECHANIKI na stanowisko kierownika Zakładu w Pniewach. Kandydat powinien posiadać co najmniej pięcioletnią praktykę na stanowiskach kierowniczych. Fabryka zapewni przydział mieszkaniowy. Warunki płac do uzgodnienia w Dyrekcji. Oferty należy składać w sekretariacie Dyrekcji. K5713

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu — poszukuje

SPRZEDAWCÓW PROWIZYJNYCH materiału szkółkarskiego w okresie od 15. X. do 15. XI. br. z placem do sprzedaży w rejonie Rataj, Minikowa, ul. Świerczewskiego i Debiec.

Zainteresowani winni zgłaszać się do WSO, ulica Wielka 11, tel. 594-65, najpóźniej do 15. IX. 1970 r. K5855

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecie PRL“ w Poznaniu, ul. Sowińskiego 29, budynek 14 — zatrudni zaraz na pełen etat w zakładzie zgrzewalnictwa tworzyw sztucznych i w zakładzie

INWALIDÓW posiadających orzeczenia KIZ.

Blizszych informacji udziela Dział Zatrudnienia Spółdzielni. K5835

Zarząd Zakładów Kompletacji Dostaw „Centromag“ Oddział w Poznaniu, ul. Olawska 2 tel. 655-77/78 zaangażuje zaraz

KIEROWNIKA OCHRONY PPOŻ.

Wymagane kwalifikacje: uprawnienie do wykonywania zawodu pożarniczego, ukończenie kursu kwalifikacyjnego podoficerskiego z zakresu pożarnictwa oraz kursu specjalizującego w zakresie zapobiegania pożarom.

Osoby, które nie posiadają pełnych w.w. kwalifikacji, ale posiadają odpowiedni staż pracy w pożarnictwie także mogą ubiegać się o przyjęcie na to stanowisko.

Warunki pracy i płacy jak dla członków K.T.P. plus 10 proc. dodatku statego. K6039

Okazyjnie do sprzedania: willa luksusowej zabudowy 2 razy 3 pokoje, 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 garaże, duży ogród, komunikacja miejska 600.000 zł. Jednorodzinna 800 proc. do wykończenia, parter do zamieszkania 320.000, — Dom hipotecznie podzielony na 2 rodziny, wyliczone 350.000, —. Połowa domu bliźniaczego 4 pokoje, kuchnia, do objęcia — 320.000, — poleca Adamski, Matejki 33 a. 36453g

Gospodarstwo 5,80 ha, zabudowania, sad, zelektryfikowane, w powiecie gnieźnieńskim — sprzedam z powodu podwyższenia wieku. Oferty „Prasa“ — Grunwaldzka 19 dla 35004g.

Willę jednorodzinna (wyłączona) 105 m², komfortowa, na Grunwaldzie. Pożądane mieszkanie za stepsze. Pośrednicy wykuli ceni. Oferty „Prasa“ — Grunwaldzka 19 dla 35028g

Matrymonialne

Przystojny kawaler lat 37 (mechanik samochodowy), pozna pania bezdzietną do lat 32, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34920g.

Zguby • Różne

Dnia 26. VIII. 70, zagubiono teczkę koloru jasny brąz z dokumentami i parasolem. Uczciwego znaleźć proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ul. Majakowskiego 20. 36251g

Zlecić wykonanie plotu, schodów z lastriki, materiał wykonawczy. Sołtyśka, Poznań — Dębica — Szczepana 21. 35314g

Poszukuję obiódów domowych, okolica Starego Rynku. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 34994g

Zwrotnice górne i dolne do Syreny oraz końcówki drążka kierowniczego do wszystkich typów samochodów — dorabia Warsztat Mechaniki Pojazdowej — Poznań, Kościelna 53. 35898g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 32968g

Dnia 1 września 1970 r. zmarła, przeżywszy 26 lat, moja ukochana córka, nasza droga siostra, szwagierka, ciocia, wnuczka, kuzynka i narzeczona, śp.

ANNA ZAWIELAK
mgr filologii polskiej

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 10.30 w Mądrych, pow. Środa Pozn. (stacja kolejowa Środa lub Sulęcinek).

W głębokim bólu pograżeni

matka z rodziną i Bogdan Garby, pow. Środa. 36594g

Dnia 30 sierpnia 1970 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy 26 lat

JAN ULRICH

W Zmarłym stracił sumiennego, wzorowego i bardzo cenionego pracownika oraz niezapomnianego kolegę.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, Rada Robotnicza oraz pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Takśówkowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 września 1970 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. K6067

Dnia 29. VIII. 1970 r. zmarła

JANINA WIETRZYKOWSKA

Zmarła była wzorowym pracownikiem i serdeczną koleżanką, o której pamięć długo wśród nas pozostanie.

Zarząd i Rada Spółdzielni, Rada Związkowa i współpracownicy Spółdzielni Pracy „Galmot“ w Poznaniu. 36625g

Dnia 3 września 1970 r. zmarł nasz długoletni pracownik

STANISŁAW BANDURSKI

Odszedł od nas wzorowy i ceniony współpracownik.

Zegnamy Zmarłego z głębokim żalem.

Pogrzeb odbędzie się 3. IX. 1970 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Dyrekcja, Komitet Zakładowy, Rada Zakładowa i współpracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych. K6119

Dnia 1 września 1970 r. zmarł na skutek tragicznego wypadku, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, syn i brat

ZBIGNIEW SZLACHTA
zegarmistrz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z córką i rodziną 36587g

SPORTS

Polska — Dania 5:0 (2:0)

Trzy bramki Marksa

Na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie rozegrano międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska — Dania. Po ciekawej i emocjonującej grze wygrali Polacy 5:0. Do przerwy wynik brzmiał 2:0.

Polska reprezentacja przez cały czas spotkania miała przynajmniej jedną przewagę. Duńczyków okazał się słabym zespołem, a ich bramkarz nie miał wczoraj swojego najlepszego dnia. Jego konto obciążają co najmniej trzy z pięciu strzelonych przez Polaków goli. Nie popisywał się również linie defensywne Duńczyków i Polacy bez większych trudności przestawiali się na pole bramkowe przeciwnika.

Drużyna polska, dla której mecz z Danią był kolejnym egzaminem przed zbliżającymi się eliminacjami do mistrzostw Europy, zaprezentowała nowoczesny futbol oparty na szybkich przerzutach piłki i dobrej technice. Z trzech debiutantów najlepiej spisali się obrońca Wyrobek, którego pewne interwencje wzbudzały burzę oklasków na widowni. Słabiej niż normalnie grał Lubański choć zdobył pierwszą bramkę. Drugą strzelił Deyna zaś następnie trzy reprezentant chorzowskiego Ruchu Marks. Zawodnik ten, występujący dopiero w drugiej połowie, był niezwykle szybki oraz przebojowy i wszystko wskazuje na to, że wywalczył sobie miejsce w reprezentacji. (s)

Sukcesy polskich kajakarzy

Dobrze spisali się polscy kajakerzy, którzy przed kilkoma dniami startowali w międzynarodowych zawodach w austriackiej miejscowości Kolbnitz. Rozegrany został tu słalom kajakowy z udziałem reprezentantów Austrii, Holandii, NRE, Jugosławii i Polski. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Austria — 1039, przed Polską — 1172.

W konkurencji kanadyjek — dwójek juniorów triumfowali Polacy. Pierwsze miejsce zajęli Seruga i Fronczek — 219,9 przed Zachwieją i Adamczykiem — 235,2.

Nasze reprezentanci uplasowali się na czołowych miejscach także w zawodach seniorów. W konkurencji dwójek — kanadyjek trzecie miejsce zajęli Zachwieja — Adamczyk — 226,4. W konkurencji k-1 triumfował Austriak Sattler — 165,2, wyprzedzając Polaków Gawrońskiego — 188,7 i Stanucha — 190. (omb)

Rekord świata amerykańskich pływaków

Na 50-metrowej pływalni Ogimachi w Osace, podczas towarzyskiego spotkania pływackiego Japonia — USA, sztafeta amerykańska 4x100 m st. zmienną ustanowiła rekord świata czasem 4.27,4. Poprzedni rekord wynosił 4.28,1. (omb)

Toto-Lotek płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 30 sierpnia br. stwierdzono: 2 rozw. z 12 traf. — wygr. po 103.143 zł. 16 rozw. z 11 traf. — wygr. po 12.892 zł. 239 rozw. z 10 traf. — wygr. po 863 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 30 sierpnia 1970 r. stwierdzono: 2 rozw. z 6 traf. — wygr. po 981.030 zł. 5 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 392.412 zł. 116 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po około 22.500 zł. 8.887 rozw. z 4 traf. — wygrane po 367 zł. 197.101 rozw. z 3 traf. — wygrane po 16 zł. Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie.

Na wylosowaną końcówkę banderoli nr 3242 odnalezioną okółem 219 kuponów wielozakładowych — premie po 2.000 zł. 17 kuponów jednorakładowych — premie po 500 zł. (PAP)

Waga! — Piorunochrony

Głównie w celu ochrony, wagi, szarpnięcia szmat na koldry, Poznań, Piękna Poznańska. 1548p

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 32968g

Głównie w celu ochrony, wagi, szarpnięcia szmat na koldry, Poznań, Piękna Poznańska. 1548p

Czyszczenie i dezynfekcja pierza, na poczekaniu, Poznań, Małeckiego 34. 36446g

Dnia 31 sierpnia 1970 r. zakończyła swój pracowity i bogobojny żywot, moja ukochana matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, śp.

JADWIGA GRZESIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 września br. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku i żalu pograżone

córka i rodzina

Poznań, 23 Lutego 14. 36672g

Dnia 1 września 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, babunia i prababcia

MARIANNA BUDZYŃSKA
z domu GRZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowskim.

O bolesnej stracie powiadamia

RODZINA

Poznań, Radosna 8 m. 1. 36578g

Dnia 1 września 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i ukochana żona, nasza najlepsza i najtroskliwsza matka, przeżywszy lat 62, śp.

MARIA SZYMURA
z domu WOJCIECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżony

mąż z córkami

Poznań, Kolejowa 37 m. 6. 36645g

W dniu 1 września 1970 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 49, nasz najdroższy mąż, syn, ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

HENRYK JUSIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni

żona, ojciec, córka, syn i rodzina 36658g

Anglicy zamierzają rozgromić Polaków

„Jest to najsilniejszy zespół, jakim obecnie dysponujemy. Jeśli wszystkie zawodnicy będą zdrowi rozgromimy Polaków i zakończymy sezon pomyślnie“ — oświadczył sekretarz Generalny Brytyjskiego Związku Lekkoatletycznego Arthur Gold, podając dziennikarom skład drużyny brytyjskiej, która w dniach 12-15 września w Warszawie spotka się z reprezentacją Polski.

MĘŻCZYŹNI: 100 m — Green, Reynolds, 200 m — Dear, Ray Olds, 400 m — Bilham, Hauck, 800 m — Browne, Carter, 1500 m — Wilkinson, Carter, 5000 m — McCafferty, Stewart, 10 000 m — D. Tayl, R. Bedford, 3000 m — Hemery, Pascoe, 400 ppł. — Sherwood, Schärer, 4x100 m — Reynolds, Green, Dear, Kelly, 4x400 m — Bilham Hauck, Sherwood, Wintholt — Lewis, wżwyz — Campbell, P. Taylor, w dal — Davies, Lerwll, trójskok — Boysey, Wadham, tyzka — Bull, Tufton, kula — Capes, Teale, dysk — Tancred, Watts, młot — Fraser, Payne, oszczep — Travis, McSorley, Porter, oszczep — Farquhar, King. PAP

Sukcesy jeźdźców w Budapeszcie

Podczas rozgrywanym w Budapeszcie hippicznych mistrzostw Armii Zaprzyjaźnionych, we wtorek odbył się konkurs skoków. Pierwsze miejsce zajęli dwaj Węgrzy — Szeplaky i Mora przed Polakami Kowalczykiem i Kozickim. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła ekipa Związku Radzieckiego — 32 pkt. karne przed Polską — 44 pkt. i Węgrami — 63 pkt. karne.

Równocześnie z mistrzostwami Armii Zaprzyjaźnionych odbywał się w Budapeszcie międzynarodowy turniej. W ramach tego turnieju odbył się również konkurs skoków, w którym zwyciężył Kowalczyk na koniu „Blekoł“ przed Kozickim. Trzecie miejsce zajął również Kowalczyk, tym razem na koniu „Balsam“. Na czwartym miejscu znalazł się Matwiejew (ZSRR). (PAP)

Pod siatką w Lesznie

W nadchodzącą sobotę i niedzielę w hali Polonii w Lesznie odbędzie się turniej piłki siatkowej drużyn męskich o wejście do ligi okręgowej.

W imprezie udział wezmą 4 drużyny: Poczłowiec Poznań, Stal Ostrow, Pogoń Góra i Mosiński KS.

Spotkania rozpoczną się w sobotę o godz. 18 a w niedzielę o godz. 11. (R)

Mistrzostwa żeglarzy Startu

Po raz pierwszy odbędzie się mistrzostwa żeglarskie Zrzeszenia Sportowego Start. Miejsce regat jest Jezioro Kierskie. Uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpi o 10.00 o godz. 13 na przystani SRKS Poznania w Krzyżownikach. Regaty trwać będą do 6 września. (b)

TEATR

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Tosca” pozo-
stałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Polonia: „Nie dra-
żnić cioci Leontyny”; KOSCIAN:
NO: „Złota łódź podwodna”; NO-
WY TOMYŚL: „Adolf”; SREM:
„Gorzkie życie”; SRODA: „Win-
netou wśród Sępów”; SZAMO-
TULY: „Białe wilki”; WĄGRO-
WIEC: „Jak rozpętałem II wojnę
światową”; WRZESNIA: „Panien-
ki z Rochefort”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Bliski Wschód”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 8.05 Public, między-
narodowa; 8.10 Muzyczna; 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni
zależy od nas samych; 9.00 Konc.
Ork. Estradowej Radia i TV
ZSRR; 9.30 Koncert muz. popular-
nej; 10.05 „Niedźwiedź” — odc. 5
pow.; 10.25 Muzyka rozrywkowa; 10.50
Frosimy na cenzurowane; 11.00
Fala 1322 m: 11.00 Konc. Ork.
Łódzkiej Rozłośni PR; 11.50
Poradnia Rodzinna; 12.35 „Wiecej,
lepiej, taniej”; 13.00 Z życia ZSRR;
13.20 Dla was grają i śpiewamy;
13.40 Rytm i melodie dla wszy-
stkich; 14.00 Słowa dla Wietnamu —
aud. poetycka; 14.10 Arty-
stów mistrzów; 15.05 Godzina dla
dzieci; 15.10 Chłopcy; 16.05 Konc.
popołudniowy; 16.30 Popołudnie z
młodzieżą; 16.50 Napisz proszę —
konc. Studia Rytm; 17.50 Muzyka
i Aktualności; 18.15 Z księgarskiej
łapy; 19.30 Kwadrans muzyczny
K. Stromengera; 19.45 Pieśni wal-
czące w Wietnamu; 20.25 Dla Izabeli
— piosenki śpiewają: Charles
Aznavour, Salvatore; 21.00 „Tak
się zaczęło” — aud. dokum.;
21.30 Parnasik; 22.00 Z cyklu: „War-
szawskie Sonaty Fortepianowe
Ludwika van Beethovena”; 22.30
Do tańca zapraszają orkiestry;
23.10 Przegląd — pogląd; 23.20
Ułubione melodie wiośnie gra
Ork. F. Chackisfielda; 23.30 Rewia
piosenek; 0.10 Program nocny z
Bydgoszczy.

WŁADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 497 m i UKF
69.74 MHz: 8.05 Muzyczny tydzień
Poznański; 8.35 Nie ma marginesu;
9.00 Konc. muz. barokowej; 9.35
Gdańska kronika kulturalna; 9.50
Konc. rozrywkowy; 10.25 Dzień dla
dzieci; 10.50 „Wieczorowa” opow. z
tomu „Szkłany bokser”; 10.45 Z
twórczości kompozytorów skandy-
nawskich; 11.00 „Czas dobrych go-
spodarzy”; 11.20 Gra Pozn. Pię-
tnastka Radiowa; 11.40 „Pamiętnik
z Powstania Warszawskiego” —
fragm. książki; 11.50 Na radiowej
estrady; 12.15 Aud. ekonom.; 12.25 Pio-
senki i melodie estrady; 12.55 „Ra-
dioexpress”; 13.05 Aud. młodzieżo-
wa; 13.20 Widnokrąg — wydarze-
nia, opinie, refleksje ze świata
nauki; 13.35 Spotkanie z zespołem
Paradoks; 13.45 Magazyn literacki
„To i owo”; 13.50 Z tanecznego
repertuaru ork. Karola Vlachy;
14.05 Teatr PR — Studio współczes-
ne „Pulapka z mahoni” — słuch.;
14.25 Muzyka wiośnie.

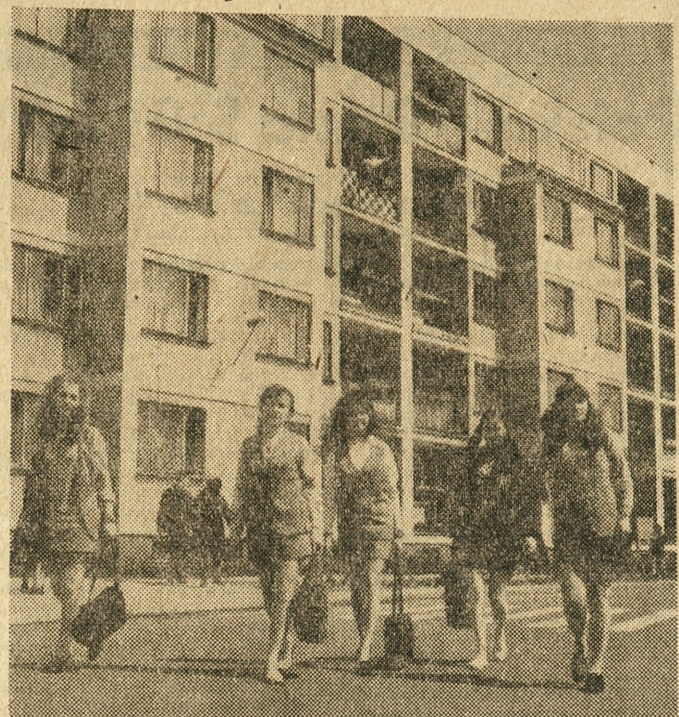
WŁADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 15, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.52 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 8.10 Słowniczek instru-
mentalistów rozrywkowych; 8.30 Stan
pogody i wiadomości; 8.35 Muzycz-
na poczta UKF; 9 „Chłopiec z Ge-
orgii” — odc. 3 pow.; 9.10 Melodie
przypomni ci film; 9.35 Mówi ofi-
cer śledczy; 9.50 „Polak, Węgier
dwa bratanki” — śpiewa Zuzana
Konec; 10.05 „...i do szabl i 60
szkłanki” — kwadrans czardasz; 10.20
Sny, marzenia, tesknoty —
reportaż; 10.40 Konc. muz. uniwer-
sytecki; 11.20 „Cena strachu” —
opow.; 11.40 Juliette Greco śpiewa
McOrlana; 12.25 Z nieznanych na-
rastań ery swingu; 12.45 J. S. Bach
— sztuka fugi; 13 Na wrocław-
skiej antenie; 15 Mity greckie —
„Przygody Pana”; 15.10 Rytm i
rytm „Rozłączeni”; 15.30 Piosenki
z Woli i Czarniakowa; 15.45
Szybko, szybko, na szczytach; 16.05
Kawałek życia — Rzeźnicy; 16.25
Światki wielkich bluesmanów;
16.45 Podróż E. Osmańczyka;
17.05 Quodlibet — czyli co kto lu-
bi; 17.30 „Gorący wiatr” — Ray-
mond Chandler — odc. 11; 17.40
Aktualności i wiadomości; 18.05
Knapo o znanym”; S. Wiktor-
wicz; 18.35 „Wspomnij mnie” i in-
ne piosenki sprzed lat; 19 Naokoło
świata — O. Budrewicz — „Pozna-
ć cana dżunla”; odc. 3; 19.15 Od
czardasza do korzaczka; 19.35 Pod
szafową igłą; 20 Lekture, lekture;
20.15 Muzyczna sztafeta przy-
jaźni; 20.35 A jednak to się zda-
rzyło; 20.50 Gdzie jest przebieg;
21.15 Tylko no hiszpanisku; 21.30
Ach ten kur czerwony — rep.;
21.50 Opera W. A. Mozarta „Upro-
wadzenie z Seraju”; 22.00 Śpiewa
Mieczysław Kosz; 22.15 „Łuk Tri-
umfalny”; 22.45 Podkaszane piosen-
ki; 23 Swoje ulubione wiersze re-
cytuje W. Szklarski; 23.05 Muzyka
polska — muzyka europejska; 23.50
Śpiewała Czerwone Gitary.

WIADOMOSCI: 5, 6.30, 7.30, 9.30,
12.05, 16.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Mate-
matyka w szkole; „Wprowadzenie
w metodykę nauczania geometrii
przez środki trójwymiarowe”;
16.40 — Dziennik; 16.55 — Trans-
misja z międzynarodowego mi-
nutyngu lekkoatletycznego na Stadion
im. KS „Skra”; 18.55 — Filmowy
program rozrywkowy; 19.10 —
„Przypomnijmy, radzimy”; 19.20 —
Dobranoc i Dziennik; 20.05 —
Koncert ze Starej Katedry Ka-
mienieckiej. Transmisja z Kamienia
Pomorskiego; 20.40 — Teatr Sen-
sacji — Z. Saffan: „Dwa wyro-
ki”.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
3 IX 1970 Nr 209 (8253)



CAF — fot. Wołoszczuk

Nowy rok nauki rozpoczęty

W powiecie kościańskim ra-
dy narodowe dołożyły wszel-
kich starań aby jak najlepiej
przygotować szkoły do nowe-
go roku szkolnego 1970/71. Wy-
remontowano i odświeżono
wiele budynków szkolnych,
wzbogacono pracownie i gabi-
nety w pomoce naukowe,
zwiększono liczbę tomów w
bibliotekach szkolnych.

Z pierwszym dzwonkiem w
ławach szkół podstawowych
zasiadło ponad 14,5 tysiąca
dzieci i młodzieży, wśród nich
1 600 pierwszoklasistów. Kadra
pedagogiczna powiatu zwięk-
szyła się do ponad 580 nauczy-
cieli.

W 34 oddziałach Zasadniczej
Szkoły Zawodowej im. Fran-
cisza Ratajczaka w Kościanie
podjęto naukę 1 215 uc-
niów, z tego 480 uczniów w 12
oddziałach klas pierwszych.

Srednie wykształcenie zawo-
dowe w Technikum Ekono-
micznym i Technikum Mecha-
nicznym w Kościanie zdo-
bwa 200 uczniów.

W 17 oddziałach Liceum
Ogólnokształcącego im. Oskar-
a Kolberga w Kościanie roz-
poczęło naukę ponad 600 uc-
niów (wśród nich 170 uczniów
klas pierwszych).

Uroczyste inauguracje roku
szkolnego, które odbyły się 2
września br., mamy już za
sobą. Przed uczniami i peda-
gogami — kolejny rok wytye-
żonej pracy. Obecny rok szkol-
ny jest rokiem ostatecznej

W Średzkiem

Szkolne przetasowania

W tym roku w szkolnictwie
wiejskim pow. średzkiego
przebiegają szkół zbiorczych.
Dyktowane jest to troską o do-
bro dzieci; tworząc szkoły
zbiorcze zwiększa się bowiem
jednocześnie środki finansowe
na wyposażenie szkół i pod-
niesienie ich poziomu.

Z powodu mniejszej w tym
roku liczby dzieci, zlikwidowa-
no 4 oddziały szkolne. Tam
gdzie nie było odpowiednich
warunków na utrzymanie szko-
ły 8-klasowej, obniżono jej
stopień organizacyjny. Np. w
Rusiborzu, pozostawiono tylko
klasy 1-4. Stopień organiza-
cyjny obniżono również w
szkole w Koszutach. Niepełne
szkoły istnieją w Murzynowie
Leśnym, Młodzikowie, Gowa-
rzewie oraz Zieleńcu. W przy-
szłym roku szkoły te w ogóle
ulegną likwidacji, a dzieci u-
częszczają będą do okolicznych
szkół zbiorczych. Podobnie
zlikwidowane mają być szkoły
w Pedkowie i Anopolu.

Tego typu zmiany w szkol-
nictwie wiejskim budzą jesz-
cze wiele zastrzeżeń przede
wszystkim ze strony rodziców,
którzy obawiają się, że ich
dzieci będą miały zbyt daleko
do szkoły, że odbije się to u-
jemnie na nauce itp. Zapomina-
ją jednak o tym, że stwor-
zona została w ten sposób
możliwość lepszych warun-
ków do nauki. (wn)

próby dla nowego systemu or-
ganizacji szkolnictwa podsta-
wowego, który znany jest po-
wszechnie pod nazwą „mode-
łu kościańskiego”. (zi)

W 89 szkołach podstawo-
wych powiatu gnieźnieńskiego
rozpoczęło naukę 9,7 tys. dzie-
ci i chłopców. Ze względu
na zmniejszenie się liczby
dzieci nauczycieli do jednego.
W Bielawach, Oborze i Turo-
stowie zmniejszono w nich
liczbę nauczycieli do jednego.

Szkoły zostały dobrze przy-
gotowane do rozpoczęcia roku
szkolnego. Zaopatrzenie w
podręczniki jest również za-
dawalające; brak dotychczas
jedynie podręczników do II
klas.

Rozpoczęła się również na-
uka w Szkołach Przysposobie-
nia Rolniczego. Są one czynne
w Witkowie, Gorzkowie, Ży-
dowie, Czarniejewie, Niecha-
nowie, Klecku, Karniczewie i
Zdziechowie. (zk)

Zapomniane miejsce urodzin

M. Kasprzaka

Czołowo — to mała wioska
w powiecie śremskim, należą-
ca do gromady Kórnik-Połud-
nie. Mieszka tu zaledwie 9
gospodarzy indywidualnych
oraz 6 chałupników, posiada-
jących niewielkie działki ziemi.
Niefatwo jest gospodarowa-
wać na piaszczystej ziemi, na
leżącej przeważnie do IV kla-
sy. Dookoła same lasy, jedy-
nie szosa, prowadząca z Kórni-
ka w kierunku Mosiny, znajdu-
jący się przy wylocie z traktu
leśnego przystanek PKS — łą-
czą tę wieś ze światem. Nie
ma tu żadnego sklepu GS ani
kiosku. Po zakupy mieszkańcy
muszą jeździć do odległego o 4
km Kórnika. Mają też wiele in-
nych kłopotów.

Droga wiedząca ze wsi do
szosy miała być swego czasu
wyrównana, gdyż w okresie
roztopów jesienno-wiosennych
pojazdy nie mogą przez nią
przebrać. Z końcem ubiegłe-
go roku GRN Kórnik-Połud-
nie dostarczyła w tym celu
specjalne płyty chodnikowe.
Niestety, jak dotąd nikt nie
podjął się ich ułożenia. Miesz-
kańcy Czołowa, którzy zwięzli
je do wsi czynnym społecznym
przystąpili również chętnie
do prac przy budowie drogi;
potrzebna im jednak pomoc fa-
chowa.

Czołowo odwiedzają niekie-
dy wieczerki, przeważnie szkol-
ne, jest ono bowiem miejscem
urodzenia Marcina Kasprzaka.
Dom, w którym mieszkała je-
go rodzina już nie istnieje; w
jego miejscu znajduje się bu-
dynek, mieszczący wiejską
świątynię.

Był kiedyś — do dziś dnia
nie zrealizowany projekt kór-
nickiej GRN — by w Czoło-
wie wmurować tablicę pamią-
kową. Tablica informacyjna

Nie tylko dla pań: 18.15 — Re-
cital piosenkowski — uczestnicy
Scop 70; 18.45 — Meteorologia i my-
19.20 — Dobranoc i Dziennik;
20 — „Początek” — polski film
TV: 20.30 — Tętno „Kraju”; 21.10
— VII Festiwal Teatrów Drama-
tycznych — John Arden: „Ostat-
nie dobraniec Armstronga”. Reży-
seria — Tadeusz Minc. Wykonaw-
cami będą aktorzy scen Gdańska.
Przeniesienie z Teatru Wybrzeża:
22.30 — „Kontakt”; 23 — Dziennik
i Kronika Uniwersyteckiej.
17.35 — Kronika Tygodnia; 17.55

Jakie ziarno, taki siew

Najważniejszą w tej chwili
sprawą w rolnictwie jest szyb-
kie przygotowanie ziarna siew-
nego. Od jego jakości zależeć
będą przyszłoroczne plony.

Nasze województwo ma dos-
tarczyć na jesienną kampanię
siewną 83 tys. ton ziarna; w
tym 66 tys. ton żyta i 17,5 tys.
ton pszenicy. Ponad połowa
ziarna pójdzie na zaopatrze-
nie innych województw, bo-
wiem na siewy w wojewódz-
twie poznańskim trzeba 33,3
tys. ton żyta i niecałe 5 tys.
ton pszenicy. Musimy pora-
tować większymi partiami zboż-
siewnych województwa, które
zostały dotknięte klęskami
żywiolowymi (powódź, pleśń
śniegowa, gradobicie).

PRZEWAZNIE KWALIFIKATY

Dąży się do tego, aby ob-
słać jak największą część zie-
ni kwalifikowanym, choć z
konieczności, podyktowanej po-
trzebą pomocy dla innych wo-
jewództw, dostarczyć się rów-
nież 9,6 tys. ton ziarna niekwa-
likowanego, jednolitość odmiano-
wego, które rozprowadzone w
drodze wymiany sąsiedzkiej
też może poprawić dotychczas
sową wydajność z hektara.
Znaczący procent stanowić ma
ją odmiany intensywne.

Jeśli chodzi o żyto, to w na-
szym województwie rozpowa-
dza się takie odmiany, jak:
Smolickie, Dańkowskie Selek-
cyjne i Dańkowskie Złote. Bę-
dzie ono stanowiło 40 procent
dostaw żyta rozprowadzanego
przez Centralę Nasienną w 9
powiatach naszego wojewódz-
twa. Są to głównie powiaty
wschodnie i południowe, gdzie
brak wielkotowarowych gos-
podarstw uniemożliwia bezpo-
średnią wymianę sąsiedzką re-
produkowanego w nich ziar-
na. W innych powiatach, gdzie
przeważa wymiana sąsiedzka,
odmiany intensywne wynoszą
15-20 procent ziarna siewne-
go. Jak widzimy, nadal królu-
ją odmiany polskie, wypróbo-

wane w praktyce rolniczej.
Pewne nadzieje wiąże się z
niemiecką odmianą żyta Da-
nae, która w doświadczeniach
dawała przeciętnie w latach
1967-68 po 40 kwintali z ha.
Tę odmianę siewie się na więk-
szych arealach w Kombinacie
PGR Manieczki.

Wśród pszenic propaguje się
odmiany intensywne, najczę-
ściej niemieckie: Fanal, Pilot
i Poros oraz naszą Żelazną.
Odmiany te mają stanowić 60
procent materiału siewnego
dostarczanego przez Centralę
Nasienną. Jak wykazała tego-
roczna praktyka, największe
zbiory dała odmiana Fanal,
która np. w Wojewódzkiej Sta-
cji Doświadczalnej Oceny Od-
mian Srem — Wójtostwo przy-
niosła około 40 kwintali z ha.

Z polskich odmian stawia
się na wyselekcjonowany w
Poznańskiej Stacji Hodowli Ro-

Z Leszna

42 lata w szkolnictwie

Podczas narady kierowni-
ków leszczyńskich szkół odby-
ła się uroczystość, związana z
pożegnaniem odchodzącego na
emeryturę długoletniego in-
spektora szkolnego — Czesła-
wa Ławniczaka. W oświacie
przepracował on 42 lata.

Pracę zawodową rozpoczął
on w 1928 roku w szkole wiej-
skiej w Krzyżownikach pow.
Kępno. Następnie przeszedł do
szkół w Rychtalu, gdzie pra-
cował do wybuchu wojny.
Podczas okupacji pracował
jako robotnik w Kępnie. Po
wyzwoleniu wrócił do Rychta-
la na stanowisko kierownika
szkół. Przez 10 lat pełnił obo-
wiązki z-cy inspektora szkol-
nego w Gostyniu, a w ostatnim
dziesięcioleciu pełnił obowiąz-
ki zastępcy a następnie in-
spektora szkolnego w Lesznie.

Czesław Ławniczak pełnił
również szereg funkcji spo-
łecznych: był sekretarzem
POP i wykładowcą szkolenia
partijnego; jest członkiem Ple-
num KP PZPR, zastępcą prze-
wodniczącego Komisji Oświaty
i Kultury przy powiatowej in-
stancji partyjnej oraz przewod-
niczącym ZP TSS.

W uznaniu zasług Czesław
Ławniczak został odznaczony
Złotym Krzyżem Zasługi, ho-
norową Oznaką „Za zasługi
w rozwoju Województwa Po-
znańskiego”, Złotą Oznaką
TPPR, Złotą Oznaką Towar-
zystwa Szkół Świeckiej, Od-
znaką „Zasłużonego Działacza
Kultury” i „Zasłużonego Pra-
cownika Rady Narodowej”. (r)

Regulamin a zwyczaje

6 sierpnia na łamach „Głosu” za-
mieszciliśmy artykuł, dotyczący
nie zbyt dogodnych warunków, jakie
proponuje liczny czasowiczom
ośrodek w Skorzęcinie (pow. Gnie-
zno). Pisaliśmy tam m. in. o małej
liczbie miejsc w domkach, podle-
głych Gnieźnieńskiemu Ośrodkowi
Sportu, Turystyki i Wypoczynku,
o gwałtownej rozbudowie zakła-
dowych ośrodków campingowych,
która nie idzie w parze z rozbudo-
wą zaplecza handlowo-usługowe-
go, na skutek czego jedyna a, o-
twarta dla wszystkich restauracja
zajmowana jest w godzinach głów-
nych posiłków przez czasowiczów
zakładowych, o przeciagających
się długo w noc i zbyt hała-
śliwych wieczorkach zapoznawczo-
pożegnalnych (mimo że Skorzęcin
należy do tzw. stref ciszy) i wresz-
cie o ujeżdżających po ośrodku sa-
mochodach prywatnych — mimo
że przed ośrodkiem widnieje za-
kaz wjazdu.

W odpowiedzi na te krytyczne
uwagi otrzymaliśmy od dyrekcji
GOSTiW wyjaśnienie. Czytamy w
nim m. in., że „plan uzgodniony z
Wydziałem Budownictwa, Urban-
istyki i Architektury w Gnieźnie
przewiduje rozbudowę ośrodka do
1800 miejsc noclegowych, co ma po-
stępować głównie drogą wymiany
domków drewnianych na murowa-
ne, a także na terenach przeję-
tych od administracji domów pań-
stwowych, co jest uzgodnione na
szczeblu ministerstw” (aż tak wy-
soki szczebel wskazuje chyba na
potrzebę wyjaśnienia pewnych nie-
zgodności w lokalnych decyzjach?).
Natomiast zaplanowana rozbudo-
wa tzw. zaplecza handlowo-usługo-
wego realizowana jest w 90 procen-
tach (10 proc. rozbudowy zahama-
wały ograniczenia inwestycyjne) —
czytamy dalej, co nasuwa nam
przypuszczenie poparte obserwa-

cjami, że widocznie ustalono plan
zbyt wąsko nakreślony (zwłaszcza
w stosunku do potrzeb natury ga-
stronomicznej).

„Wieczorki taneczne w pod-
ośrodkach zakładowych — donosi
wspomniane pismo — organizowa-
ne są zgodnie z obowiązującym re-
gulaminem ośrodka do godz. 24 i...
powiadomiony jest o nich każdo-
razowo posterunek MO”. Już sam
regulamin budzić może zastrzeże-
nia, jako że we wszystkich ośro-
dkach czasowiczów cisza nocna obo-
wiązuje od godz. 22.

Samochody wjeżdżające na teren
ośrodka są to — zgodnie z odpo-
wiedzią dyrekcji — „pojazdy nale-
żące do czasowiczów, przebywa-
jących w ośrodku na zwyczajny po-
byty”. Domyślamy się, że chodzi
tu o zwyczaj 2-tygodniowy, ale i to
przewiduje widać wyłącznie pra-
wo regulaminowe a nie zwyczajowe,
bowiem samochodów prywat-
nych naliczyliśmy w niedzielę na
terenie ośrodka kilkakrotnie wię-
cej niż w ciągu tygodnia.

„Wielką popularność ośrodka —
stwierdzono wreszcie w nadesła-
nym liście — świadczy nie o złych
lecz o dobrych stronach ośrodka”.
Sami bardzo lubimy Skorzęcin i
chętnie tam zaglądamy; ściągają
nas tu jednak raczej uroki natu-
ralne ośrodka, nie zaś wygoda je-
go urządzeń. Sądzymy, że dalsza
rozbudowa ośrodka powinna u-
względniać nie tylko miejsca noc-
legowe, lecz także te przy stoł-
kach restauracyjnych. Pochlebiamy
nam również specjalne zaproszenie
na wrzesień (kiedy już domki
GOSTiW dysponują wolnymi miej-
scami). (wch)

ślin ród C-517, który otrzymał
nazwę Grana. W bieżącym ro-
ku otrzymano w rozmnożeniu
oryginały, na przyszły rok
pierwszy odsiew, najdalej za
dwa lata będzie można drugi
odsiew rozprowadzać wśród
rolników.

PRZEDSIĘWNI EGZAMIN

Niefatwy egzamin przedsię-
wzięcia muszą zdać stacje oceny
nasion. Do 31 sierpnia zdołały
już zakwalifikować 41 tysięcy
ton ziarna siewnego żyta. Nastę-
pne 10 tys. ton otrzyma w naj-
bliższych dniach świadectwa
kwalifikacyjne. W zasadzie
wszystkie próbki powinny
wpłynąć do stacji do końca
sierpnia, jednakże niektóre
partie są opóźnione.

W Wojewódzkiej Stacji Oe-
ny Nasion, zatrudniającej oko-
ło 40 pracowników, każda na-
desłana próbka była wysiewa-
na jeszcze tego samego dnia.
W wypadku stwierdzenia zbyt
wielkich zanieczyszczeń, czy
poślądu wcześniej powiadama-
no zainteresowanych. Dyskwa-
likacji było raczej mało —
około 9 procent i to głównie z
powodów wyżej wymienio-
nych.

Jak przewidują fachowcy z
Wydziału Rolnictwa i Leśnic-
twa Prezydium WRN, siewy
zboż ozimych w naszym woje-
wództwie zaczyna się około 15
września. Należy liczyć się ze
znacznym opóźnieniem w nie-
których powiatach, nawiedzo-
nych długotrwałą suszą, gdzie
nie można przeprowadzać
orki przedsięwzięcia. Występu-
ją też kłopoty w zaopatrzeniu
w nawozy potasowe, które nie
nadchodzą z importu. W 18 po-
wiatach nie ma żadnych za-
pasów. W tej sytuacji trudno
mówić o radykalnym zwięk-
szeniu arealu zasiewu zboż in-
tensywnych.

MARIA POLCYNOWA

Z Nowotomyskiego

Rewanżowy turniej kół ZMW

W ubiegłą niedzielę na bo-
isku szkolnym Państwowego
Technikum Rolniczego w Sta-
rym Tomyslu odbył się rewan-
żowy turniej kół ZMW Sato-
py — Stary Tomysl. Program
tego spotkania wypełniło 20
konkurencji, wśród których
znalazł się również konkurs
na najlepiej wykonany i najład-
niejszy wieniec dożynkowy.

Zwyciężyła drużyna Starego
Tomyśla, zdobywając 2 punkty
przewagi nad Satoptami. Prze-
rwy pomiędzy poszczególnymi
konkurencjami wypełniły wy-
stępy piosenek — członkini
obu kół, oraz zespołu muzycz-
nego z Technikum Rolniczego.
Turniej zakończyła zabawa
tanceczna, zorganizowana przez
miejscowe Koło Gospodyń
Wiejskich. (w)

Wielkopolska

St. K. Gniezno. — Aby paznok-
cie były mocniejsze i się nie ła-
mały należy kilka kropel cytry-
ny zmieszać z 2 łyżkami stołow-
mi oliwy i w ciepłym rozwarze
moczyć paznokcie przez 15 mi-
nut. (1905)

Zmeczona z Leszna. — Najlep-
szy środek przeciw bezsenności —
to dłuższy spacer na świeżym po-
wietrzu przy udaniu się na spo-
cynek. (1953)

Gospodyni z Pawłowic. — Pla-
my po jednym można usunąć wat-
ką zwilżoną amoniakiem. (2008)

Aneta. Wągrowiec. — Kolorowa
bielizna pościelowa jest ostatnio
bardzo modna i praktyczna. Za-
two ją prać a wygląda zawsze
świeżo i estetycznie. (2103)

St. K. Szamotuły. — O dobrej
uprawie kapusty dowie się Pan
z książki Hanny Czarnockiej pt.:
„Kapusta”. (1877)

Adam T. z Obornickiego. — Przy
znaniu uczniów stypendium jest
uzależnione od stanu majątko-
wego rodziców i postępowania uc-
nia w nauce. (2132)

Marcin P. Nowotomyski. — O-
płaty sadowe od spraw o dziedzic-
zenie i o dział gospodarstwa rol-
nego zostały zniesione z dniem
26 marca 1969 r. Jeżeli sprawa o
dział spadku została wniesiona
do sądu przed tym dniem, to opła-
ta się należała i nie może Pan li-
czyć, że zostanie ona zwrócona.

OTACZAJCIE DZIECI
WALEŻYTA OPIEKĄ. NIE
POZWALAJCIE, ABY BA-
WILI SIĘ ZAPALKAMI